Nr. 85. Piątek, 11 Kwietnia 1884. Rok 74.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct, — Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; na miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Władysława Czajkowskiego, właściciela dóbr Medwedowiec, na prezesa Rady powiatowej w Buczaczu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. rozporządzić najmiłościwiej, ażeby zwyczajnemu profesorowi matematyki w c. k. uniwersytecie w Wiedniu, radcy dworu drowi Leonowi Koenigsbergerowi, z powodu ustąpienia jego z uniwersytetu, wyrażonem zostało Najwyższe uznanie jego znakomitej nauczycielskiej i naukowej działalności.

Dnia 29 marca 1884 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część X dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 34. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 15 marca 1884 roku l. 2.215/pr. o ustanowieniu nowego c. k. sądu powiatowego w Bieczu.

Nr. 35. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 15 marca 1884 roku l. 2.215/pr. o wyłączeniu miejscowości Grudna kępska i Swięcany z okręgu c. k. starostwa w Jaśle i wcieleniu tychże do okręgu c. k. starostwa w Gorlicach.

Nr. 36. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 3 marca 1884 roku l. 13.473, o udzieleniu radom powiatowym w Mielcu i w Tarnowie prawa do pobierania myta.

Nr. 37. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 3 marca 1884 roku l. 13.473, o udzieleniu radzie powiatowej w Limanowej prawa do pobierania myta mostowego.

Nr. 38. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 3 marca 1884 r. l. 13.473 o udzieleniu prawa do pobierania myta mostowego: 1) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Bukaczowcach; 2) obszarowi dworskiemu w Rogach; 3) gminie w Mizuniu; 4) obszarowi dworskiemu w Daszawie; 5) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Mełnej i 6) gminie w Przemyślanach.

Nr. 39. Obwieszczenie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 21 marca 1884 roku l. 2.385/pr., względem niektórych zmian w dotychczasowym podziale kraju na okręgi sądowe i powiaty polityczne.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 11 kwietnia.*

Rekonstrukcya gabinetu włoskiego nie przyniosła, mimo szczerych usiłowań prezesa gabinetu, pożądanego wyjaśnienia sytuacyi politycznej wewnątrz kraju. Rozstrój między stronnictwami parlamentarnemi przeżył odnowienie ministerstwa i nie został złagodzony, pomimo, że sędziwy prezes, p. Depretis, widocznie jak najszczerzej zapewniał, iż czując zbliżające się ostatnie chwile życia, pragnie narodowi zostawić w spuściźnie pożyteczny i dobry owoc swej pracy. W prostych tych wyrazach czuć ubolewanie, którem Depretis odpowiadał na liczne wycieczki opozycyi radykalnej — wycieczki, pozbawione wszelkiego racyonalnego uzasadnienia, a które tem były gwałtowniejsze, im racyonalniej i z większym spokojem przemawiał p. Depretis, wyliczając rozliczne projekta ustaw i reform.

Bez związku także i podstawy były wycieczki dyssydentów, z którymi wystąpił p. Nicotera, ale że namiętne i gwałtowne, więc znalazły poklask. Poseł ten stawił pytanie, czemu właściwie zaszła zmiana osób w gabinecie, skoro nowi ministrowie oświadczają solidarność z programem ustępujących. Jeżeli kto, to pewnie p. Nicotera wiedział o tem najlepiej. Wiedzą o tem i Włochy całe, że partykularyzm przedewszystkiem odgrywa tu ważną rolę. Nietylko stronnictwa, ale i prowincye we Włoszech współzawodniczą jeszcze między sobą, i każda, rzec można, parafia chciałaby mieć w gabinecie swego reprezentanta. Jeżeli przytem ktoś, jak były minister oświecenia Baccelli, ściągnie na siebie podejrzenie, iż kokietuje z ultramontanizmem, musi oczywiście w dzisiejszem naprężonem położeniu pożegnać się z zaufaniem. Ale nie na tem koniec przyczyn, powodujących przesilenia i niejasność w ugrupowaniu parlamentarnem. Powyższe przyczyny są pobudkami natury lokalnej. Istnieją i inne, ogólne, których nie brak w żadnym narodzie. Włochy, pomimo iż są narodem posiadającym wysokie poczucie i wykształcenie polityczne, nie mogą naturalnie być wolne od przywar wspólnych innym narodom. Sympatye i nienawiści, zarówno we Włoszech jak gdzieindziej, wpływają na opinię i nie pozwalają wydawać bezstronnego sądu. Otóż, póki p. Depretis miał większość przychylną, dopóty widziano tylko zasługi jego nawet w błędach. Na nieszczęście jednak stronnictwo, które go popiera, nie odezwało się ani jednym wyrazem w obronie swego przywódcy. Taktyka ta spowodowała większą jeszcze niejasność, gdyż zdawało się w parlamencie, że przeobrażony gabinet nie posiada wcale większości. Obóz rządowy nie uważał za stosowne zabrać głosu nawet i później, na ostatnich już przed świętami posiedzeniach, kiedy opozycya rozpoczęła krytykę polityki zagranicznej. Ataki te odparł wprawdzie zwycięzko sam pan Mancini, minister spraw zagranicznych, ale milczenie frakcyj, popierających rząd, nie zadowoliło Izby.

W takiem położeniu zwraca się opinia publiczna do gabinetu z żądaniem energiczniejszej pracy na polu reform wewnętrznych, ażeby kraj nie poczytał gabinetu za ciało, pozbawione sił żywotnych. Sprawy te w istocie, skoro przyjdą na porządek dzienny po świętach, najlepiej się przyczynią do wyjaśnienia, kto pragnie energicznej i zjednoczonej dla kraju działalności, a komu zależy jedynie na podtrzymaniu rozstroju. Na ostatniem posiedzeniu stronnictwa rządowego, na które przybyło około stu pięćdziesięciu posłów, pan Depretis ponownie zapewniał, iż każdego powita z radością, jak [illegible]cego do większości, ktokolwi[illegible] względu na stronnictwo, którego jest członkiem, zechce szczerze poprzeć usiłowania rządu. Po znanym i popularnym programie rządu, nie mógł ponowny prezes gabinetu nic innego uczynić dla wyjaśnienia i skonsolidowania stronnictw. Cierpliwość, w którą się uzbroił i przyrzeczenie, iż pragnie przyspieszyć wszystkie projektowane reformy, to jedyny środek usunięcia rozstroju i rozdrażnienia, któremu chwilowo pozwolono wziąć gó-

---

52)

## KROK DALEJ

Część druga.

### VII.

**Wola a czyn.**

(Ciąg dalszy.)

Książę oparł się o poręcz, oddzielający go od biura bankierskiego i obliczał, ile mniej więcej znowu na tej zamianie straci. Wiedział już, iż znaczną część kapitału utracił, że trzeba będzie wytrwale pracować, aby szczerbę załatać. Ach! ta cierpliwa praca! gdyby mógł być pewny, że będzie miał cierpliwość!

W tem weszły dwie bardzo eleganckie panie, zapytując, czy mogą kupić owe właśnie akcye, które bankier przed chwilą polecał księciu.

Bankier w podskokach, mrugając przytem na księcia, spełnił ich życzenia. Jeszcze się z niemi nie ułatwił, gdy weszło dwóch mężczyzn, także z tem samem żądaniem.

Bankier znowu znacząco mrugnął na księcia.

Książę poruszył się niespokojnie i nagle przyszła mu myśl, że istotnie gdyby kupił owe akcye i sprzedał je przy jakiem takiem podwyższeniu kursu, czekałaby go mniejsza praca. Pracy się nie bał, ale wogóle nie wierzył w siebie i w to, że się do niej zabierze z należytą wytrwałością. Gdyby zaś wygrał, ciężar winy względem matki i siostry spadłby mu z serca i wtedy już apatya jego nie byłaby grzechem.

Z pewnym już wysiłkiem oddalił od siebie pokusę i, załatwiwszy sprawę, wyszedł.

Szedł powoli do domu, mając zamiar ztamtąd iść do Farmera i opowiedzieć mu o wszystkiem. Był już blisko hotelu, gdy nagle, sam nie wiedząc dlaczego, wrócił się raz jeszcze tą samą drogą.

Pokusa działała coraz silniej. Gorąco mu się zrobiło, serce zaczęło bić mocno, wyobraźnia przedstawiała szybki sposób powetowania doznanych strat... Już, już był blisko banku.... Nagle jednak przypomniał sobie Farmera, i zawstydzony, zawrócił się znowu.

Godzinę jeszcze walczył tak z sobą, a nareszcie...: z paką nabytych nowych akcyj w kieszeni, znalazł się u siebie w hotelu.

Książę, który nigdy w karty nie grywał, bo kart nie cierpiał, postąpił teraz jak gracz hazardowny, stawiający wszystko na kartę.... Gdyby kto mógł zajrzeć w jego duszę, możeby zrozumiał, dlaczego nie wierzy w pracę i chce jej uniknąć...

Smutny i rozdrażniony, zaszedł wieczorem do Farmera, gdzie zastał liczne towarzystwo i Brodeckiego, wyglądającego tak nieśmiało, jak młodzik, pierwszy raz prezentujący się w salonie.

Zamiast przysunąć się do panny Luli, śmiejącej się wesoło z dwoma towarzyszkami w otoczeniu kilku równie wesołych młodzieńców, chodził ciągle od fortepianu, biorąc w rękę machinalnie, rozłożone tam nuty, do grupy kilku starszych panów, dyskutujących żywo z Farmerem.

Tu trochę stanął, niby się przysłuchując uważnie, tam się zatrzymał, niby pilnie czytając, a w rzeczywistości, patrzał z pod oka na pannę Lulę i zagryzał usta.

Ci młodzieńcy, z taką swobodą bawiący się z nią, wydawali mu się najgorzej wychowanymi i zarozumialcami, przekonanymi o swoich przymiotach, a i Lula.... dziś po raz pierwszy wyglądała mu trochę na kokietkę....

Szczęśliwy był, gdy spostrzegł wchodzącego księcia i pozwoliwszy mu zaledwie przywitać się, wziął go pod ramię i zaciągnął w jeden z kątów salonu. Książę słuchał go, nie słysząc, nerwowy bardziej niż zwykle, zniecierpliwiony i lękający się zapytań Farmera. Chciałby dziś przynajmniej nie dać mu odpowiedzi.

Z kącika jednak wyciągnęła wnet obydwóch panna Lula, prosząc, aby się zbliżyli.

Książę przysunął się z pospiechem, a Brodecki zarumieniony i prawie niezgrabny siadł tuż przy nim, ale zawsze w promieniu spojrzeń panny Luli.

Panna Lula posiadała w wysokim stopniu dar prowadzenia rozmowy ogólnej, a przytem dowcip jej iskrzący, trochę złośliwy, poruszał i wyzywał innych. Niedługo wciągnięto obydwóch do błahego, ale bardzo dowcipnie prowadzonego sporu. Każdy musiał dać swoje zdanie. Ożywienie i wesołość rosły, tak że aż Farmer z resztą gości zbliżyli się ku temu ognisku, zapytując o co chodzi.

W czasie, gdy mu dawano wyjaśnienia, Brodecki miał czas zauważyć, że jeden z młodzieńców, siedzących najbliżej Luli, nie spuszczał z niej oka; a był bardzo przystojny i co gorsza, że kilkakrotnie spojrzała i ona na niego, wymowniej aniżeliby wypadało.

— Darmo! — myślał — przepadła dla ciebie; nigdy cię nie kochała, a potem, czyż tobie się mierzyć z urodą z tym młodym!

I spojrzawszy w tej chwili w lustro naprzeciw wiszące, widział się brzydkim aż do śmieszności....

W tej chwili wszedł lokaj, prosząc do herbaty i całe towarzystwo przeniosło się do drugiego pokoju.

Farmer zbliżył się do księcia i spytał:

— Cóż! odebrałeś?

— Tak.

— Winszuję ci! — zawołał z radością.

Książę nic nie odpowiedział, a wreszcie Brodecki podsunął się w tej chwili do Farmera i przytłumionym głosem szepnął:

— Miałeś mnie po co zapraszać!

Ton, jakim te słowa były wymówione, uderzył Farmera tak komicznie, że rozśmiał się na cały głos.

Brodecki spojrzał na niego z wyrzutem, chcąc jeszcze dodać kilka słów równie żałośnych, gdy tuż przy nim ujrzał pannę Lulę, która patrząc na niego swemi figlarnemi oczami, zapytała:

— Czy pan dziś ze mną wcale rozmawiać nie myśli?

— Nie umiałbym pani tak zabawić jak inni.... — odrzekł, czerwieniąc się cały.

Panna Lula, zamiast odciąć się po swojemu, nachyliła się zlekka ku niemu i szepnęła:

— Nie masz pan żadnego powodu być zazdrośnym...

I zanim on, uszczęśliwiony i oblany błogim uśmiechem, miał czas odpowiedzieć, już panna Lula usiadła przy swojej przyjaciółce, mięszając się do ogólnej rozmowy.

Brodeckiemu brzmiały jeszcze jej słowa rajską muzyką w uszach.

Dumny, wyprostowany, z całą swobodą gentlemana podszedł do Farmera i rzekł mu do ucha:

— Wiesz co ci powiem, jestem olbrzymim osłem.... a Lula, aniołem nad anioły!

Poczem, nie oglądając się na niego, zbliżył się śmiało do reszty towarzystwa, i przypatrując się owemu młokosowi, które-

rę nad rozumem stanu, odznaczającym dotychczas Włochów.

# Sprawy krajowe.

(*Przedwstępny projekt ustawy o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek na melioracye gruntów.*)

(Dokończenie.)

***Rozdział IV.***

Obligacye melioracyjne Banku krajowego i prawa ich posiadaczy.

§. 22. Na podstawie pożyczek udzielanych z mocy niniejszej ustawy i do wysokości tychże pożyczek, Bank krajowy wydawać będzie obligacye melioracyjne, czyli wystawiać dokumenta zapewniające posiadaczowi zwrot kapitału i opłacenie procentu pod warunkami uwidocznionemi osnową samychże obligacyj melioracyjnych.

§. 23. Ogólna suma obligacyj melioracyjnych, będących w obiegu, nie może w żadnej chwili przewyższać ogólnej sumy wierzytelności, Bankowi krajowemu na podstawie niniejszej ustawy jednocześnie przypadających.

§. 24. Obligacye melioracyjne wystawiane będą na okaziciela w sztukach po 100, 500, 1000 i 5000 złr. w. a.; obligacye te zostaną sporządzone wedle wzoru zatwierdzonego przez rząd.

§. 25. Obligacye melioracyjne przynosić będą posiadaczom procent w stosunku $5^1/_2$ prc. rocznie, płatny w równych półrocznych ratach z dołu w dniu 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Do każdej przeto obligacyi dołączonym będzie arkusz kuponowy z odpowiednią liczbą kuponów procentowych.

§. 26. Bank krajowy będzie w obowiązku z upływem siódmego półrocza, w którem udzielił pierwszą pożyczkę na podstawie niniejszej ustawy, wycofać z obiegu i w każdem półroczu poddawać zniszczeniu taką ilość rzeczonych obligacyj, jaka wedle planu umorzenia, dołączonego do niniejszej ustawy, winna być w temże półroczu umorzoną (§. 12 ustęp e).

Czynność ta dopełnioną być ma:

*a*) przez poddawanie zniszczeniu tych obligacyj melioracyjnych, które dłużnicy pożyczek udzielonych przez Bank na mocy ni[illegible]tawy wniosą do jego kasy w cią[illegible]ego półrocza, bądź na przedterminową spłatę, bądź na częściowe zmniejszenie długu, bądź na umorzenie kapitału wedle planu (§§. 15 i 16);

*b*) przez poddawanie zniszczeniu tych obligacyj melioracyjnych, które Bank krajowy z wolnej ręki nabędzie;

*c*) ilekroć zaś ogólna suma obligacyj melioracyjnych, pochodząca ze źródeł wskazanych w ustępach *a*) i *b*) tego paragrafu, okaże się być niewystarczającą na pokrycie sumy, jaka w danem półroczu winna być umorzoną, Bank krajowy wycofać ma z obiegu odpowiednią ilość rzeczonych obligacyj za pośrednictwem losowania.

Skutkiem powyższych zastrzeżeń cała ilość obligacyj melioracyjnych przez Bank krajowy, na podstawie niniejszej ustawy w obieg puszczonych, będzie spłaconą i z obiegu wycofaną najpóźniej do dnia 31 grudnia 1911 roku.

§. 27. Losowania obligacyj melioracyjnych, niszczenie tychże obligacyj i dołączonych do nich kuponów, winkulacye i dewinkulacye obligacyj melioracyjnych, następować mają wedle przepisów obowiązujących Bank krajowy przy losowaniach, niszczeniu, winkulacyi i dewinkulacyi listów zastawnych tegoż Banku.

§. 28. Należność przypadająca za ubiegłe kupony od obligacyj melioracyjnych, jak i za obligacye wylosowane, będzie wypłaconą za złożeniem tychże obligacyj i kuponów w kasie Banku krajowego we Lwowie.

Kupony ubiegłe ulegają przedawnieniu trzechletniemu, biegnącemu od dnia wskazanego na każdym kuponie za termin jego wymagalności.

Rada Nadzorcza Banku krajowego będzie wszakże władną dla powodów przez siebie za ważne uznanych upoważniać dyrekcyę Banku do wypłacania należności za kupony już przedawnione, lub jedynie w ciągu następnych lat trzech po zapadnięciu przedawnienia do wypłaty przedstawione.

Obligacye melioracyjne wylosowane ulegają przedawnieniu trzydziestoletniemu, biegnącemu od dnia oznaczonego w protokole losowania na termin ich wymagalności a podanego do wiadomości publicznej przez odpowiednie ogłoszenie, zamieszczone w *Gazecie Lwowskiej*.

§. 29. Przy wycofywaniu z obiegu obligacyj melioracyjnych, Bank krajowy potrącać będzie imienną wartość brakujących kuponów nieubiegłych z wyjątkiem wszakże takich, których umorzenie zostało przeprowadzonem w drodze sądowej.

§. 30. Bank krajowy poczytywać będzie każdego posiadacza obligacyj melioracyjnych i każdego posiadacza kuponu za właściciela tejże obligacyi i tegoż kuponu.

§. 31. Obligacye melioracyjne Banku krajowego, na podstawie niniejszej ustawy wystawione, mogą być używane na lokacyę kapitałów fundacyjnych, kapitałów, będących własnością zakładów, zostających pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, mogą także służyć, lecz według kursu giełdowego, jako kaucya w stosunkach służbowych lub kontraktowych.

§. 32. Posiadaczom obligacyj melioracyjnych Banku krajowego i dołączonych do tychże obligacyj kuponów nadane zostają mocą niniejszej ustawy niżej wymienione rękojmie zapewniające: bezzwłoczną zapłatę należności za każdy kupon ubiegły; wycofanie z obiegu w każdem półroczu takiej ilości obligacyj, jaką wskazuje plan umorzenia (ustęp *c*) §. 12); spłacenie obligacyj wylosowanych i wycofanie z obiegu najpóźniej do dnia 31 grudnia 1911 r. wszystkich obligacyj melioracyjnych, jakie na podstawie niniejszej ustawy będą przez Bank krajowy wystawione:

*a*) za ścisłe spełnianie powyższych obowiązków poddane zostają rękojmi wszystkie zobowiązania przez dłużników, odpowiednio do §. 12. i 20. zaciągnięte, a to nietylko przedewszystkiem (*vorzugsweise*), ale nawet jako wyraźnie poddane wyłącznemu zabezpieczeniu posiadaczy obligacyj melioracyjnych Banku krajowego i kuponów dołączonych do tychże obligacyj.

Skutkiem czego rzeczone zobowiązania dłużników w żadnym razie nie będą mogły stawać się przedmiotem odpowiedzialności za prawne następstwa innych operacyj, dokonywanych przez Bank krajowy;

*b*) fundusze, wpływające do kasy Banku krajowego na skutek przepisów zawartych w ustępach *d*) i *e*) §. 12. i w §§. 16, 20 i 21 a wyłącznie przeznaczone na spłatę ubiegających kuponów i wycofanie z obiegu obligacyj melioracyjnych. Fundusze te poczytywane być mają za składane w tym celu w czasowy depozyt w Banku krajowym, tak że nie będą więc mogły stawać się przedmiotem odpowiedzialności za prawne następstwa innych operacyj tegoż Banku;

*c*) rezerwa specyalna, odpowiednio do ustępu *a*) §. 12. i do §. 14., przez Bank krajowy wytwarzana, jako fundusz, mający przedewszystkiem i wyłącznie zabezpieczać posiadaczom obligacyj melioracyjnych i kuponów na mocy niniejszej ustawy w obieg puszczonych, ścisłe spełnianie obowiązków wynikających z emisyi tych walorów;

*d*) wreszcie ścisłe spełnianie przez Bank krajowy wyż wymienionych obowiązków zabezpieczonych jest gwarancyą funduszu krajowego w myśl uchwały sejmu krajowego.

***Rozdział V.***

Kontrola i nadzór.

§. 33. Osobny oddział, utworzony przez Bank krajowy w myśl §. 1. dla załatwienia czynności niniejszą ustawą dozwolonych, zostawać będzie pod kontrolą Wydziału krajowego, odpowiednio do ustawy z dnia 24go kwietnia 1874 (Dz. ust. p. L. 48), a jednocześnie i pod nadzorem Rządu, odpowiednio do Patentu Cesarskiego z dnia 26 listopada 1852 (Dz. ust. p. l. 253).

§. 34. Wydział krajowy przez ustanowionego ze swej strony komisarza, szczególniej czuwać będzie:

*a*) by żadna pożyczka, przez Bank krajowy na mocy niniejszej ustawy udzielona, nie przekraczała norm zakreślonych w § 4. i aby przepis § 23. był zawsze jak najściślej szanowanym;

*b*) by każda pożyczka udzieloną była nie inaczej jak przy stosowaniu się do przepisów zawartych w §§ 7, 8, 9 i 10.

*c*) by fundusze, wpływające do kasy Banku krajowego odpowiednio do ustępów *a*) *d*) *e*) §. 12. i do §. 16. były obracane wyłącznie na spełnianie obowiązków, określonych § 25. i 26., skutkiem czego, aby fundusze te nie były wprowadzone w żadną inną operacyę, przez Bank krajowy wykonywaną.

§. 35. Coroczne sprawozdania o czynnościach i stanie Banku krajowego przedstawiać mają w osobnym dziale obraz czynności, wykonywanych na mocy niniejszej ustawy, a rezultaty cyfrowe tychże czynności oddzielnie wykazywać w bilansach.

§. 36. Wydział krajowy będzie władnym wydawać dla Banku krajowego instrukcye, rozwijające przepisy niniejszej ustawy, lub mające na celu zapewnienie ścisłego jej wykonania.

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Z Syberyi).**

Z Jakucka piszą do petersburskiego *Kraju*:

„W tym tu zamarzłym świata zakątku mieszka i krząta się jak może garstka Polaków. Polacy zjawili się tu dawno. Już w końcu 17 wieku znajdujemy w dokumentach rządowych wskazówki o licznej stosunkowo ludności polskiej w ziemi jakuckiej, gdyż w akcie, wyliczającym stany, dla których pewna dzielnica miasta była wyznaczoną, są w oddzielnej kategoryi wspomnieni Polacy. Byli to zapewne niewolnicy z nieszczęśliwych wojen Kaźmierzowych.

Zdaje się, że po owym pierwszym napływie Polaków w 17 wieku, liczniejsze nasze wędrówki do ziemi jakuckiej przerwane zostały aż do nowszych czasów, które dostarczyły ziemi jakuckiej sporą ilość naszych kolonistów (przymusowych), z których mnodzy po dziś dzień jeszcze klepią tam swą biedę. Ilu jest obecnie Polaków w całej ziemi jakuckiej, określić dość trudno. Statystyka rządowa z 1879 r. określa liczbę Polaków na 189 dusz, zdaje mi się jednak, że wszystkich jest około 300, gdyż jest wielu przyjezdnych (z innych gubernij Syberyi, szczególniej z irkuckiej).

Najliczniej element polski skupił się w kopalniach złota w miastach Jakucku i Olekmińsku i wsiach Maczy i Witymie. W okręgu wilujskim jest Polaków niewielu. W Jakucku i jego okręgu mieszka przeszło 150 Polaków. Na cmentarzu przy cerkwi św. Mikołaja jest odgrodzone sztachetkami miejsce, na którem grzebiemy zmarłych współbraci. We względzie kościelnym należymy do parafii irkuckiej i ksiądz przyjeżdża do nas z Irkucka raz na rok lub na 2 i 3 lata. Indyferentyzm religijny dość silnie jednak uderza w oczy. Stosunki nasze z jakutami, którzy zowią Polaków „bilakami“ (litery p nie ma w jakutskim języku) są dość dobre, z sybirakami także. U sybiraków mamy reputacyę ludzi uczciwych i sumiennych, nie bezwzględnie rozumie się i nie bez wyjątków, a w porównaniu ze średnią miarką miejscową. Większość naszej kolonii składa się z ludzi prostych, niewykształconych, wszystko, co jest inteligentnem i do inteligencyi ma pretensyę, garnie się do kopalń złota „na pryiski“, jak tu mówią. Tam bowiem wszyscy, byle tylko „gramotni“, t. j. piśmienni, łatwo w skutek opinii o Polakach otrzymują wcale przyzwoicie opłacane miejsca oficyalistów“.

Korespondent pisze dalej, że jakkolwiek pod względem materyalnym życie jest tam znośne, ale pod względem moralnym okropne. Tęsknota trapi każdego za ojczyzną; najprostszy, najbardziej zahartowany człowiek nie może się przyzwyczaić do obcych mu zupełnie warunków tutejszego bytu i do okropnie surowego klimatu.

---

**(Nihiliści.)**

Piszą z Petersburga do *Schl. Ztg.*: Wiadomość o schwytaniu Degajewa niesprawdza się, domyślają się jednak, że nie umknął za granicę, lecz ukrywa się w pobliżu Petersburga. Jeden z jego wspólników schwytany niedawno poczynił obszerne zeznania o sposobie zamordowania Sudejkina, z których się pokazuje, że szef tajnych agentów zachował do chwili ostatniej krew zimną i dowiódł niezwykłej odwagi. Siedział on właśnie z Degajewem przy jednym stole, gdy otrzymał z tyłu pierwsze pchnięcie. Domyślając się bezzwłocznie zdrady, zawołał do swojego siostrzeńca, aby rzucił się na napastników i bronił do upadłego. Degajew zachwiał się z początku i nabrał odwagi dopiero wtedy, gdy więcej spiskowców wpadło do pokoju. Policya poszukuje bardzo pilnie także jednego z głównych towarzyszy Degajewa, który po zamachu na cara Aleksandra II skazany na dwudziestoletnie ciężkie więzienie, zdołał umknąć i przyłączył się na nowo do partyi nihilistycznej. Otóż policya znalazła u siostry tego złoczyńcy list, w którym zapowiada zamach na panującego cara.

---

**(Ruch panbułgarski.)**

Wiedeński *Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat:

„Nie uważaliśmy dotychczas za potrzebne zwracać szczególniejszej uwagi na unionistyczne manifestacye we wschodniej Rumelii. Jak słusznem było nasze w tej mierze zapatrywanie, pokazuje się ze szczegółów, jakie nas dochodzą z Filipopola o przebiegu meetingów, urządzanych w wielu miejscowościach wschodniej Rumelii. Przedewszystkiem odnośne sprawozdania stwierdzają tę okoliczność, iż wszędzie zapowiadano zebrania dla omówienia tylko „ekonomicznych interesów prowincyi“, i że przeto dla wielu niewtajemniczonych uczestników było zupełną niespodzianką głosowanie za wnioskami, żądającemi połączenia z Bułgaryą. Nie jest też rzeczą dowiedzioną, iż większość zebrań przyklasnęła rzeczywiście tego rodzaju wnioskom. Niemniej daty co do udziału ludności w tych manifestacyach są bezwarunkowo przesadne. I tak w Filipopolu wzięło udział w meetingu zaledwie 50 do 60 osób, między któremi była przynajmniej połowa ciekawych. Z innych zgromadzeń, zwołanych do Sliwna, Tatar-Bazardżiku i Koprivsticy, zasługuje na pewną uwagę tylko zebranie w Sliwnie. W innych miejscowościach zapowiedziane meetingi nie przyszły do skutku, bądź w skutek kontragitacyi stronnictwa liberalnego, lub też zupełnej apatyi ludności. Co jednak głównie odbiera znaczenie tym manifestacyom, które nie wyszły bynajmniej z poczucia ludności, lecz sztucznie przez agitatorów zostały wywołane, to okoliczność, że żadne mocarstwa nietylko nie dodawały im zachęty, lecz że owszem wszystkie bez wyjątku naganiły je i potępiły.

---

**(Angielska Księga błękitna).**

Ministerstwo spraw zagranicznych wydało Księgę błękitną o sprawach Azyi środkowej. Dokumenta w niej zawarte obejmują czas od 30 grudnia 1881 roku do 15 lutego 1884. Ostatnia depesza pochodzi od posła angielskiego w Petersburgu sir E. Thorntona do lorda Granvilla i donosi, że Rossya postanowiła przyjąć obowiązek lenniczy Turkmeńców Merwu. W kwietniu 1882 zapewniał p. Giers reprezentanta Wielkiej Brytanii w Petersburgu, że Rossya bynajmniej nie ma zamiaru docierać do Sarach lub Merwu. Co-

---

go miał za tak przystojnego, rzekł sam do siebie:

— Gdzież ja miałem oczy!

I dziwił się, jak mógł być względem siebie tak niesprawiedliwym!

---

VIII.

**Katastrofa.**

Baron Regensborg był człowiekiem wysoko wykształconym, obracającym milionami w swojem życiu, a jednak w przeprowadzeniu swego przedsiębiorstwa, był naiwnym i uczciwym, i dlatego ani wiedział, jak pędził do zguby, oplątany zdradliwą pajęczyną Simunda i Likowskiego. Wilecki był zdolnym bankierem, a nadto światłym człowiekiem, znającym życie i ludzi, a jednak w tej chwili, jest już bankrutem przez tego samego Simunda.

Dlaczego?

Może trochę dlatego, że przeważa w nim temperament rzutny ale niecierpliwy, obejmujący szerokie plany z łatwością, ale niezdolny do wytrwałości i zadawalniania się małem, gdy już raz zakosztował wielkiego. Może także i dlatego, że jest uczciwym człowiekiem i nie ma żadnego zakulisowego aparatu intryg i podkopów giełdowych.

Simund, wkradłszy się powoli w jego zaufanie zupełne — a trochę przy mimowolnej pomocy pani Joanny — wybrał się do Wiednia celem pilnowania kapitałów, zaangażowanych przez Wileckiego, a głównie dla wzięcia udziału w przedsiębiorstwie Regensborga, do czego ostatecznie szefa swego namówił. Tylko, że kiedy telegrafował mu z Wiednia, iż nabył wielką liczbę akcyj Regensborga, zapowiadających zysk ogromny, w rzeczywistości nie nabył ich wcale, ale przeciwnie, podkopywał je przez Likowskiego i przez wspólne działanie z bankiem, jednym z pomniejszych, który się podjął wypuszczania akcyj Regensborga.

Cały sekret polega na sprytnem wypuszczeniu, (emittowaniu) akcyj, na ożywieniu podwyżki (*hausse*) sztucznem lub prawdziwem, na podparciu jej, gdy się już otworzy subskrybcya, reklamą dziennikarską.

Regensborg o tem wszystkiem miał słabe wyobrażenie. Banku nie pilnował, z Likowskim się poróżnił, o Simundzie całkiem zapomniał, a o współdziałaniu majora Figarrero nawet mu przez głowę nie przeszło.

I stało się to, co się stać musiało.

Akcye, które od samego początku źle zostały wyforsowane, wkrótce po zjadliwych artykułach Likowskiego i jego usłużnych kolegów, spadać zaczęły coraz bardziej, aż z chwilą ogólnego trzasku i łamania najlepszych papierów na giełdzie spadły niemal do zera.

Nie uprzedzając wypadków, podajemy tu tylko dla zrozumienia całej prawdy, że właśnie w tej chwili katastrofy, Simund począł zbierac złote owoce przygotowanej intrygi. Bo teraz, kiedy akcye spadły do zera — on wiedząc, że przedsiębiorstwo prowadzone inaczej jest doskonałem — zakupił za pieniądze Wileckiego w tej chwili dopiero, ogromna liczbę akcyj, lecz równocześnie doniósł Wileckiemu, że akcye tak spadły, iż chcąc je ratować, wolał je sprzedać teraz, gdy warte są jeszcze cokolwiek. I oto za jednym zamachem, rujnując swego szefa, rujnował Regensborga, a sam bez wyłożenia szeląga stawał się, a raczej za kilka lub kilkanaście miesięcy, stanie się milionowym panem

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski.

by mogło zajść w dalekiej przyszłości, dodawał p. Giers, trudno jest przewidzieć, gdyż okoliczności mogłyby Rossyę zniewolić do kroku, którego obecnie uczynić nie ma zamiaru. Przy tej sposobności oświadczył p. Giers, że Rossya nie miałaby nic przeciw obsadzeniu Kandaharu przez Anglię i nie myślałyby przeciw temu protestować. Byłoby także obojętną rzeczą dla Rossyi, gdyby władze angielskie wywierały wpływ w Heracie.

---

**(Obawy w Turcyi).**

Z Konstantynopola piszą do *Politische Correspondenz*:

W kołach tureckich panuje znowu od dłuższego już czasu zaniepokojenie i obawa panslawistycznych intryg. Porta uznaje politykę pokojową p. Giersa, jednak niepokoi się wieściami, jakie przychodzą ze wschodniej Rumelii i armeńskich prowincyj. Meetyngi, które miały miejsce we wschodniej Rumelii, odbyły się, według przekonania kół tureckich, w skutek inspiracyj z Rossyi, jeżeli nie bezpośrednio gabinetu rossyjskiego. Wskazują następnie na to, że konsul rossyjski w Filippopolu energicznie domaga się, aby posada szefa sztabu generalnego udzieloną została jednemu z oficerów rossyjskich, wprawdzie prowizorycznie, gdyż wie, że Porta nie zgodziłaby się nigdy na stanowczą taką nominacyę. Gdy zaś przy podejrzliwem usposobieniu wszystko wydaje się podejrzanem, więc spostrzeżono także, iż oficerowie rossyjscy przedsiębiorą w Anatolii rozmaite pomiary. Można to nazwać uzasadnioną nieufnością lub wymarzonemi strachami, faktem jest jednak, że w tureckich kołach politycznych objawia się zaniepokojonie i że na wszystkie strony wietrzą podstępy. Wieść, jakoby Rossya zamierzała żądać dla swoich okrętów wojennych wolnego przejścia przez Dardanele, stanowczo, a także ze szczególnym naciskiem przez p. Nelidowa zaprzeczoną została. Zaprzeczenie to jednak nie usunęło obaw; owszem nowe obudziło podejrzenia. Słowem, pesymizm doszedł w Turcyi do najwyższego stopnia.

Większy jeszcze niepokój ogarnia Portę na widok akcyi angielskiej w Egipcie; większy dla tego, gdyż Porta jest przekonaną, że Rossya dopiero na sygnał ze strony Anglii rozpoczęłaby działanie. — W tych dniach wystosowała Porta powtórnie formalną notę do Mussurusa-baszy, wzywając go do ponownego zainterpelowania Anglii o jej plany. Powtarza się to już po raz drugi, tym razem jednak zamierza Porta żądać stanowczej odpowiedzi. Na podstawie bardzo dobrych informacyj zapewnić możemy, że sułtan nie życzy sobie wcale załatwienia tej kwestyi w drodze europejskiej konferencyi i tylko w ostateczności i niechętnie zwróciłby się do mocarstw z zapytaniem, czy pochwalają lub nie akcyę angielską w Egipcie. Sułtan spodziewa się, że Anglia uprzedzi tę ostateczność i nie zechce go zmuszać do takiego kroku. Pewnem jest, że Porta nie uczyniła jeszcze żadnego kroku w tym kierunku, również jak i Anglia nie poruszała dotąd kwestyi egipskiej wobec mocarstw europejskich.

Rossyjski rząd wprowadził już od dawego czasu do starożytnej liturgii armeńskiej modlitwę za rossyjską dynastyę. Zdaje się jednak, że zmarły patryarcha z Eczmiadźin Kevork, poczynił niektóre zmiany i skrócenia w tej modlitwie, która, jak twierdzą, przyznaje carowi cześć prawie boską. Mówią, że obecnie władze rossyjskie stanowczo żądają przywrócenia dawnej formy. Wspomnieć przy tem należy, że modlitwy za panującego w niemahometańskich gminach Turcyi są bardzo krótkie i nie mają żadnej przepisanej formy.

---

**(Indyanie i Anglicy).**

Niedawno sprawa zajęcia Merwu przez Rossyę, poruszyła była w Anglii wszystkie pióra zdolnych publicystów obozu konserwatywnego, który politykę Beaconsfielda względem Indyj wschodnich poczytuje za rodzaj testamentu narodowego. Wkrótce pilniejsza kwestya, gdyż wyprawa do Sudanu, usunęła na drugi plan sprawę zabezpieczenia granic Afganistanu, bo gdyby nie Egipt i Sudan, kampania nie ustałaby tak szybko. W politycznych owych kombinacyach odgrywał ważną rolę żywioł krajowy indyjski i wyrażono otuchę, że w razie potrzeby Anglia znajdzie dostateczne siły zbrojne z sił krajowych, byle utrzymać ład i rząd silny w Afganistanie, który był poczytywany za silne przedmurze i granicę neutralną między Rossyą a Indyami. Rząd kolonialny w Indyach nie podzielał tej otuchy, tembardziej, gdy widział ze strony Anglików, zamieszkujących w Indyach, energiczne i jawne protesta przeciw równouprawnieniu Indyan z Anglikami w sądach miejscowych. Rząd nie mylił się, twierdząc, że Anglicy nie pozyskują, ale owszem tracą sympatye na dalekim Wschodzie. Oświata, o którą się wprawdzie Anglicy starali, wydała rezultaty wręcz przeciwne przewidywanym, to jest obudziła umysły Indyan z uśpienia, ale zarazem rozbudziła w nich poczucie narodowe, a natomiast ani odrobiny wdzięczności dla Anglii. Najświeższym dowodem tego usposobienia jest głos prasy indyjskiej w sprawie Merwu. Wychodzący w Kalkucie wpływowy dziennik indyjski *Patrika* pisze z powodu zajęcia Merwu przez Rossyę, co następuje:

„Zaden Indyanin nie da grosza na garnizony państwowe w Afganistanie. Sąsiedztwo Rossyi nie jest wcale dla nas nieszczęściem, bo nauczy naszych władców być dla nas sprawiedliwymi. Rząd angielski obu stronnictw zapomina o tem, że tylko wzajemny szacunek tworzy węzły przyjaźni. Traktowano nas dotąd jako rasę poślednią, nie możemy się za to odpłacać życzliwością. Sąsiedztwo Rossyi może sprowadzi dla nas pomyślną zmianę, dla tego jesteśmy przeciwni środkom, dążącym do utrzymania między rossyjską Azyą a Indyami silnego państwa afgańskiego. Niechaj rząd wie o tem, że pragniemy zbliżenia się Rossyi, a jeśli to nie dogadza Anglii, niechaj powstrzymuje Rossyę swymi ludźmi i pieniędzmi, ale my nic nie damy“. Co się tyczy planów obrony Afganistanu, gabinet Gladstone'a postanowił tylko wzmocnić Quettah na granicy afgańskiej i wcielić go do indyjskiej sieci kolejowej, odstępując na teraz od zamiaru zajęcia Kandaharu, opuszczonego w r. 1881.

---

# KRONIKA

— **JE. ks. arcybiskup Wierzchleyski,** który przed kilku dniami ciężko zaniemógł ma się dzisiaj lepiej, jak się z prawdziwą radością dowiadujemy. Sędziwy arcypasterz jednak od długiego już czasu nie opuszcza swojego mieszkania i stale znajduje się w opiece lekarskiej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek, dnia 15 kwietnia, o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym: nadanie posagów z fundacyi miejskiej imienia Arcyksiężnej Gizeli i najem ubikacyj na cele wojskowe. Sprawy powyższe są nader ważne i nagłe, p. prezydent miasta przeto usilnie upraszа pp. radnych, ażeby zeszli się wcześnie i w komplecie na to posiedzenie.

— **Podziękowanie.** Za staraniem Pań: Laury Loschowej, Leontyny Dubieńskiej, Fani Ehrensaal, Zofii Ehrenburg (Atlas) i Toni Rosenfeld, darowało towarzystwo izraelickich Dam dobroczynności dla uczniów szkoły męskiej imienia Czackiego 33 par nowych butów, zaś dla uczennic szkoły żeńskiej imienia Czackiego 30 par bucików. Za ten dar uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa na posiedzeniu dnia 21 marca b. r. wyrazić wszystkim tym Paniom winne podziękowanie.

— **Wystawa obrazów Matejki** z polecenia mistrza, będzie dziś, jutro i w niedzielę wielkanocną zamknięta. W poniedziałek zostanie otwartą, a całodzienny z niej dochód przeznaczony jest na korzyść inwalidów z r. 1831 oraz przemysłowców.

— **Prezes Towarzystwa gimnastycznego** „Sokół“ zaprasza P. T. członków na wspólne dzielenie się „Święconem jajem“, które odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa przy ulicy Kurkowej l. 7.

— **Teatr.** W niedzielę, dnia 13 kwietnia, po południu o godzinie wpół do 4. Na dochód ubogich miasta Lwowa. Występ baletu polskiego z Warszawy. 1. *Zaczarowany flet*, komiczny balet w 1 akcie. 2. *Biesiada cyganów*, balet w 1 akcie. 3. *Ciotka na wydaniu*, komedya w 1 akcie, J. Blizińskiego; wieczorem o godzinie 7: Na dochód ubogich miasta Lwowa, *Dzwony z Corneville*, opera komiczna w 4 aktach, z udziałem baletu polskiego. — W poniedziałek, 14 kwietnia, po południu o godzinie wpół do 4. 1. *Córka źle strzeżona*, komiczny balet w 1 akcie. 2. *Wesele w Ojcowie*, balet w 1 akcie. 3. *Mąż od biedy*, komedya w 1 akcie; wieczorem o godzinie 7, pożegnalny występ baletu polskiego w operze komicznej *Podróż do Afryki*, z nowemi tańcami, między któremi wykonane będą tańce murzyńskie. — We wtorek, 15 kwietnia, po raz pierwszy *Nihiliści*, fraszka sceniczna w 3 aktach, Adolfa Abrahamowicza. — We środę, 16 kwietnia, po raz drugi *Nihiliści*. — We czwartek, 17 kwietnia, po raz pierwszy: *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach, J. Offenbacha. — W piątek, 18 kwietnia, po raz pierwszy: *Oblężenie Lwowa*, dramat historyczny w 5 aktach, Karola Brzozowskiego. — Balet p. Łukowicza wyjeżdża we wtorek do Krakowa. — Kasa teatralna otwartą będzie od soboty rano, gdzie nabywać można bilety na wszystkie przedstawienia.

— **Pełnia wczorajsza** przyniosła nam oczekiwaną zmianę powietrza. Oby tylko zmiana ta była trwałą.

= **Samobójstwo w szale.** Berta Reiss, 18-letnia córka faktora bankowego, skoczyła wczoraj o godzinie 10 wieczór z okna drugiego piętra swego mieszkania pod l. 13 plac Bernardyński, a upadłszy głową na chodnik, poniosła tak ciężkie uszkodzenie, że po dwugodzinnem konaniu w nieprzytomnym stanie zakończyła życie. Nieszczęśliwa cierpiała od kilku dni na zboczenie umysłowe.

= **Pożar.** W nocy na 10 b. m. przed godziną 1 wybuchł ogień w szopie drewnianej w Lesienicach, o ćwierć mili za rogatką Łyczakowską przy gościńcu położonej, a należącej do gminy Lesienickiej, której używał arendarz przybocznej karczmy i hurtowny handlarz jaj Gedale Rozner, jako zajazdu i na skład jaj. Ponieważ spostrzeżono ogień za późno i płomienie szybko ogarnęły cały ten budynek, zawierający także znaczny zapas słomy i siana, ratunek więc był niemożliwy i szopa spłonęła prawie do szczętu. Parobek Józef Kusyk, rodem z Piotrkowic, w powiecie tarnowskim, liczący lat 31, nocując w tej szopie, utracił życie w płomieniach. Spaliła się także krowa i około 1.000 kóp jaj zostało zniszczonych; zdołano tylko wyprowadzić ze stajni parę koni, które uległy silnemu poparzeniu. Przyczyną nieszczęścia było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się ze światłem przez wspomnionego parobka, który udając się późno wieczorem na nocleg do szopy, był pijany.

* **Sprawca wielkiej kradzieży** zegarków u zegarmistrza Wienera w Serajewie d. 5 b. m., wykryty i uwięziony został w osobie Karola Drozda, pomocnika bednarskiego w Tarnowie, dokąd w tych dniach z Serajewa przyjechał. Z 8 złotych i 45 srebrnych zegarków i łańcuszków, które Drozd ukradł w magazynie Wienera, znaleziono przy rewizyi w domu jego ojca 5 złotych a 33 srebrnych zegarków, 15 łańcuszków srebrnych, 3 bransolety srebrne, 2 sylwetki, pęk wisiorków do zegarków srebrnych oraz karty dwie na zastawione w Osieku zegarki. Wszystkie te efekta wysłane zostały do c. k. Komisaryatu rządowego w Serajewie, dokąd też pod konwojem odstawiony będzie sprawca kradzieży. Rychłe wyśledzenie złoczyńcy zawdzięczyć należy głównie energii organów tarnowskiej policyi miejskiej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Karolinie K. czerwony nowy pularesik z kwotą 50 zł., z kieszeni, obwinionego o tę kradzież 13-letniego kieszonkowego złodzieja aresztowano następnie, lecz znaleziono przy nim z tych pieniędzy tylko 40 ct. Skradziono dalej: Salomonowi Sperlingowi srebrny zegarek, anker, bez szkiełka, wraz ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 8 zł., ze straganu na placu Krakowskim; Michałowi Kurek 20 zł., o którą to kradzież poszukiwany jest tegoż 14-letni syn Jędrzej, p. Lubinowi W., pod l. 3 Błonie, 9 kur i indyjskiego kaczora, wartości 14 zł; p. Juliuszowi B, l. 29 ulica Kaźmierzowska, cztery srebrne widelce (grabki), z których dwa były mniejsze, dwie srebrne łyżki stołowe a trzecią mniejszą, wartości 30 zł., z otwartej kuchni przed godziną 10 z wieczora. — Aresztowano: Ryfkę Rares, znaną złodziejkę, za nabywanie kradzionych rzeczy i zakwestyonowano u niej damski płaszcz podejrzanego pochodzenia; Jana Krasickiego, Tomasza Ubacza i Jana Klimczuka za wykradanie kul na strzelnicy wojskowej; Mozesa Reitzesa, za kradzież kieszonkową; Wojciecha Albrechta, z małą kołderką, komuś skradzioną; Jana Stankiewicza, zarobnika, za usiłowany gwałt.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu marcu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały następujących przestępców: za usiłowane morderstwo 2 osoby, za rabunek 3, za kradzież 238 osób, za oszustwo 11 osób, za sprzeniewierzenie 4, za obrazę majestatu 1 osobę, za gwałt publiczny 2, za fałszywe meldowanie 1, za obrazę straży 37, za uszkodzenie na ciele 6, za stręczenie do niemoralności 4, za grę hazardowną 6 osób, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za opilstwo 85, za burdy uliczne i tamowanie przejść i przejazdów na publicznych miejscach 63, za żebranie 20 osób, za dręczenie zwierząt 13 osób, za włóczęgostwo 250. Z sądów karnych dostawiono po odbytej karze 244 osób. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 99 osób, do c k. sądu pow. karnego 244, do magistratu, celem wyszupasowania, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia 217 osób. W szpitalu umieszczono 28 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności 40 osób za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów, 11 osób za przekroczenia regulaminu służbowego, 23 osób za przekroczenie regulaminu prost., za dezercyę 1.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie były członek Rady administracyjnej Królestwa polskiego, Aleksander Kruze, b. prezes Banku Polskiego, w 73 roku życia; w Berlinie słynny malarz architektoniczny i pejzażysta Karol Gräb, członek wiedeńskiej akademii sztuk pięknych, przeżywszy lat 68.

—**Kongres ornitologiczny** odbywający się właśnie w Wiedniu, upraszać ma rządu austryackiego o przeprowadzenie w drodze układów międzynarodowych u wszystkich państw europejskich i północno-afrykańskich następujących postanowień. W ciągu pierwszej połowy roku kalendarzowego zabrania się a) wszelkiego handlu ptactwem zastrzelonem lub schwytanem, b) w ogólności dozwala się polowania na ptactwo które nie jest bezpośrednio szkodliwem w gospodarstwie lub w łowiectwie i rybołostwie, jedynie za specyalnem upoważnieniem ze strony właściwej władzy.

— **Festyn w Pompei.** Z Neapolu donosi depesza telegraficzna: Czynione są na wielką skalę przygotowania do festynów, które w dniach 1, 3 i 4 maja odbędą się w Pompei na rzecz ofiar trzęsienia ziemi na Ischii. Spodziewać się należy ogromnego udziału ludności, gdyż wszystkie włoskie drogi żelazne przyznały opust w cenach jazdy uczestnikom. Wrażenie festynów podniesione będzie jeszcze widokiem Wezuwiusza, który właśnie z mierną siłą wybucha. Zamkną te festyny pompejańskie wspaniałe ognie sztuczne.

— **Niespodzianka.** Z Paryża donoszą; Pewien urzędnik kolejowy na stacyi Meaux otrzymał dnia 2 b. m. wiadomość, że odziedziczył majątek w sumie 400.000 franków. Nazwisko testatora było mu całkiem nieznane. Dopiero z przysłanej mu przez notaryusza kopii testamentu dowiedział się, że niejaki p. Baudouin, 80-letni starzec, który przed rokiem przejeżdżał przez stacyę Meaux, zapisał mu ową sumę za to, że pomógł mu wtedy wsiąść do wagonu, podawszy potykającemu się rękę.

— **Najbogatszy człowiek.** Jakkolwiek nikt dotąd jeszcze nie zdołał dokładnie obliczyć majątku amerykańskiego milionera Vanderbilta, to jednak Krezus ten, sam niedawno wygadał się przed jednym z bliższych znajomych swoich w Paryżu, że posiada okrągło 194 milionów dolarów, czyli około 400 milionów zł., że przeto uważa się za bogatszego od księcia Westminster, który ma największe posiadłości, w ziemi i realnościach, ze wszystkich magnatów angielskich. Dochód „arcymilionera“ amerykańskiego wynosi przeszło 1.180 dolarów na godzinę, a 12 milionów dolarów rocznie. Pan Vanderbilt jednak żyje stosunkowo skromnie, nie wydaje bowiem rocznie więcej, jak 200.000 dolarów, czyli okrągło milion franków. Wielki bal, jaki wydaje corocznie, kosztuje go 40.000 dolarów. Vanderbilt ubiera się bardzo skromnie i nikt z powierzchowności nie wziąłby go za Krezusa Klejnoty pani Vanderbilt, która również kocha się w gustownych ale skromnych toaletach, cenią na 200.000 dolarów.

— **Z Londynu.** Czytamy w londyńskich *Illustrated London News.* „Dnia 1 kwietnia wystawiono po raz pierwszy w St. George's Hall operę pod tytułem *Ostrolenka* pana Bonawitza, zaszczytnie znanego pianisty i kompozytora. Rzecz dzieje się w Krakowie, podczas rewolucyjnego ruchu, którego patryota Ostrolenka jest bohaterem. Opera ta w czterech aktach efektownie jest napisaną. Pani Waldmann-Leideritz przedstawiała i królowę polską i Lodoiskę, a Telesinkskiego i Ostrolenkę grali panowie Dunn i Thorman. Publiczność przyjęła nader pochlebnie operę, którą dyrygował sam kompozytor.“ — W Londynie na pierwszorzędnej wystawie w francuskiej galeryi na Pall-Mall spotykamy nazwiska polskich malarzy. Oto, co o nich pisze sprawozdawca *Athaenaeum* angielskiego: „Pan Adjukiewicz wystawia „bitwę pod Ignacowem; polskie powstanie 1863“. Artysta ten stoi na wysokości najpierwszych francuskich malarzy bitew.“ — „Obraz wprawnego pędzla pana Kleczyńskiego wskazuje nam, iż ten artysta zajmuje miejsce między Chełmońskim i Schreyerem, i nabył w części manierę, jak i niektóre znakomite przymioty swych wzorów.“ Wspomina dalej ten sam krytyk o „*Souvenir de Venise*“ pana Skutezkiego, lecz nie wiemy, czy to również nazwisko rodaka.

---

## Towarzystwo miłosierdzia i Towarzystwo groszowe.

Wzmagające się coraz więcej w mieście naszem żebractwo było powodem, że przed kilku laty utworzyły się dwa powyższe Towarzystwa, których celem jest, żebrakom zdolnym do pracy dać sposób do zarobku, niezdolnych zaś wyżywić i odziać.

Aby celowi swemu odpowiedzieć, Towarzystwo Miłosierdzia nabyło na przedmieściu Stryjskiem przy ulicy św. Zofii dom, w którym zgłaszający się żebracy, o ile fundusze Towarzystwa wystarczają, otrzymują nocleg i pożywienie, a zdolni do pracy zarobek.

Wyznać należy, że mimo dotychczasowych najusilniejszych starań Protektorek, księżnej Leonowej Sapieżyny i p. Namiestnikowej Zaleskiej, oba Towarzystwa bardzo powolnie tylko rozwijać się mogą, a to z braku dostatecznych funduszów i z braku poparcia publiczności.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie z czynności Towarzystwa Miłosierdzia za rok ostatni wykazuje, że liczba członków Towarzystwa tego w ostatnim roku się zmniejszyła, a zarówno konstatuje, że w roku ostatnim tak mało na powyższe cele zdołano zebrać funduszu, iż cały dochód dla obu Towarzystw wynosił 9.365 zł. 4 ct., z czego wynika, że przy stutysięcznej liczbie mieszkań-

ców naszego miasta zaledwie po 9 ct. od osoby rocznie na rzecz ubogich w ofierze przypadło!

Że Towarzystwu Miłosierdzia trudniej daleko pozyskać liczniejszy zastęp członków, dziwić się tak wielce nie można, bo gdy w kraju i w mieście naszem mamy tyle różnych towarzystw z celami dobroczynnemi, wymagającemi, podobnie jak Towarzystwo Miłosierdzia, pewnego zobowiązania się do wkładki rocznej, wynoszącej conajmniej 1 zł., to wytłómaczyć można, że nie jeden, nie wglądając w rzecz samą, a może i nie znając właściwego celu Towarzystwa, a płacąc już do innych towarzystw podatek — od nowych zobowiązań się usuwa. Zastanawiać jednak może, że Towarzystwo groszowe w skarbonkach swoich znalazło w roku ubiegłym tak mało, że zaledwie 445 zł. wpłynęło do kasy na rzecz Domu Pracy.

Ten stan rzeczy najlepiej wyjaśnia, dlaczego mimo istnienia tych Towarzystw, każdy prawie po kilkakroć w jednym dniu nagabywany jest przez żebraków, bądź to na ulicy, bądź to nawet w domu. Gdyby każdy sięgający do kieszeni po grosz dla żebraka przypomniał sobie, że są dwa Towarzystwa, które tym żebrakiem chcą się opiekować, że jeśli on w prawdziwej potrzebie, to otrzyma w domu „Opatrzności“ nocleg i strawę, a jeśli zdolny do pracy, sposobność do takowej, to pewno zamiast dać grosz na rękę żebrakowi, wrzuciłby go do skarbonki i cel miłosierdzia najlepiej i najskuteczniej osiągnął.

Niedawno zamieściliśmy słów kilka o Towarzystwie groszowem, wskazując że jedynym obowiązkiem członków jego jest do umieszczonej w swojem pomieszkaniu skarbonki wrzucić jeden cent na tydzień. Przypuściwszy więc, że w jednym roku znajdzie się przy stutysięcznej liczbie mieszkańców naszego miasta tylko 50.000 ludzi, z których każdy rzuci do skarbonki, bądź u siebie, bądź u swego znajomego złożonej, jeden tylko cent na tydzień, to z upływem roku Towarzystwo groszowe miałoby w kasie 24.000 zł.

Taką więc małą ofiarą przy wspólnej dobrej woli możnaby [illegible] tak znaczny fundusz dla powyższych Towarzystw jedynie tylko z ofiary groszowej uzyskać a fundusz taki w połączeniu z innemi ofiarami mógłby dopiero wpłynąć na rozwinięcie celu, jaki powyższe Towarzystwa za zadanie sobie położyły. W skutek ogólnej dotychczasowej obojętności dla skarbonek, Towarzystwo było w możności zaledwie 81 osób dziennie przez cały rok przeciętnie utrzymać, nie mówiąc już o tem, że w domu Pracy braki są wielkie i że budynek sam, służący na przytułek nędzarzom, nabyty został w części za pożyczone pieniędze, które, jeśli dom Pracy dalej ma się utrzymać, wierzycielom zwrócić potrzeba. Dopomódz tu może tylko współudział ogółu i ustawiczna pamięć o szlachetnym celu pomienionych Towarzystw. Drobną ofiarą jednego centa na tydzień, przy wspólnych siłach, instytucya Domu Pracy, dążąca do poratowania moralnego i materyalnego najbiedniejszej warstwy społeczeństwa — może jedynie istnieć i dojść do rozwoju. Instytucyę tę, przypominamy raz jeszcze, a czynimy to w dniu Wielkiego Piątku, w którym spełnioną została największa Ofiara i dokonane dzieło najwyższej Miłości i w którym z wyżyn Golgoty wskazany nam został obowiązek prawdziwego Miłosierdzia....

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Galicyjski Bank hipoteczny.

(*L*) Przedwczoraj podaliśmy już uchwały, powzięte przez zgromadzenie akcyonaryuszów co do podziału czystego zysku i zapowiedzieliśmy streszczenie obszernego sprawozdania, odczytanego przez dr. M. Madeyskiego, a dającego pogląd na rozwój instytucyi. Na wstępie sprawozdania, zaznacza dr. Madeyski w imieniu Rady nadzorczej że byt zakładu jest ustalony, a cyfry zestawione w bilansie za r. z. (odczytanym poprzednio przez dr. Kolischera) są wyrazem starannego kierownictwa, któremu przypisać należy powtarzające się co roku pomyślne rezultaty. Przystępując do właściwego sprawozdania, zawiadamia Rada nadzorcza zgromadzenie, że wys. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na zmianę statutów, uchwaloną w r. 1881, w celu przeistoczenia połączonego z kasą zaliczkową oddziału zastawniczego w formalny zakład zastawniczy rozszarzyło atoli obowiązek przyjmowania w zastaw takich także przedmiotów, jak n. p. odzieży i rzeczy, w zwykłem użyciu będących, dla których brak bankowi odpowiednich składów. To też bank nie zamierza korzystać z prawa przyznanego mu w tym kierunku i pozostawi dział zastawniczy, przy kasie zaliczkowej, w dotychczasowym zakresie. Natomiast nie zezwoliło ministerstwo na zmianę § 7 statutów (uchwaloną dnia 24 kwietnia r. z. w tym celu, ażeby bankowi wolno było przyjmować także wkładki w gotowych pieniędzach, na książeczki wkładkowe, począwszy od 1 zł.), a to z powodu, że wobec przeznaczenia banku, jako zakładu hipotecznego, żądane rozszerzenie zakresów czynności oddziału handlowego nie wydaje się odpowiedniem.

Od 1 stycznia do 31 grudnia r. z. wpłynęło do oddziału hipotecznego 8912 podań, z których 196 odnosiło się do nowych spraw pożyczkowych. W ciągu r. z. zrealizowano ogółem 235 pożyczek hipotecznych w łącznej sumie 3,117.900 zł., a mianowicie 1,887.900 zł. w 5prc listach premiowanych, a 1,230.000 zł w 5pr. listach hipotecznych. Skonwertowano w r. z. pożyczek 6cio na 5 procentowe, w sumie 891.992 zł. innych zaś zakładów hipotecznych w sumie 720 913 zł. tak, że konwersya wynosiła ogółem 1,612.906 zł. Spłacone zaś przez dłużników samych lub przez inne zakłady kredytowe pożyczki hipoteczne banku w sumie 1,787.071 zł. czyli o 174.165 zł. więcej, niż bank hipoteczny spłacił. Od otwarcia zakłakładu, aż po koniec r. z. wydano pożyczek hipotecznych w ogólnej sumie 51,467.600zł. spłacono i amortyzowano w tym samym czasie ogółem 22,776.800 zł., pozostała więc z końcem r. z. suma 28.690.800 zł.

W porównaniu z. r. 1882 zmniejszyła się ilość listów hipotecznych w r. z o sumę 3,208.800 zł. Z dnia 31 marca r. b. suma listów hipotecznych, będących w obiegu, wynosiła 27,191.500 zł. Kurs listów hipotecz. korzystny; 6 i 5 procentowe premiowane stoją bowiem wyżej *pari*, 5 proc. zaś 98 za 100.

Raty bieżące od pożyczek hipotecznych wpływają dość regularnie, a dawniejsze zaległości zniżyły się w r. z. Zysk w procentach z hipotecznego działu uczynił w r. z. kwotę 255.158 zł., mimo to zaznacza Rada nadzorcza stratę w kwocie 65.009 zł. poniesioną przy sprzedaży nieruchomości, nabytych niejako przymusowo na licytacych. (Straty w oddziale handlowym wynoszą według bilansu 69.519 zł.)

W drodze licytacyi bank zmuszony był nabyć przeszło 90 hipotek, z których przy końcu r. 1882 posiadał jeszcze 63 w wartości szacunkowej 641.186 zł. W ciągu r. z. sprzedał bank 23 hipotek tak, że z końcem r. z. posiadał już tylko 40 hipotek, a mianowicie 5 majątków ziemskich, 17 realności we Lwowie, 11 realności na prowincyi i 7 realności rustykalnych, w ogólnej wartości 396.312 zł. Do końca marca r. b. sprzedano znowu 3 majątki ziemskie, 2 realności we Lwowie i dwie na prowincyi. Ażeby na przyszłość zapobiedz tego rodzaju ubytkom ucieka się bank obecnie do sądowych sekwestracyj i nie zezwala na zwłokę w uiszczaniu bieżących rat, pouczony doświadczeniem, że pobłażliwość szkodzi najczęściej i dłużnikowi i bankowi. Przechodząc do czynności w oddziale handlowym, zauważa sprawozdanie, że niemal wszystkie pozycye bilansu z. r. 1883 równają się pozycyom bilansu z r. 1882, różnica bowiem kilkudziesięciu tysięcy zł. niżej lub wyżej, w tej lub owej pozycyi, przy obrocie kasowym 149,000.000 zł. nie może iść w rachubę przy poglądzie na całość interesu i jego korzyści. Największą różnicę przedstawia fundusz umorzenia listów i kuponów hipotecznych; w r. 1882 wynosiła ta pozycya 5,498.254 zł. a w r. z. wynosiła 2,431.171, a więc o 3.067.083 mniej. Różnica ta świadczy, że pierwotny zapał co do konwersyi pożyczek hipotecznych już przeminał. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. z. 438.244 zł. a zasiliwszy go całorocznym procentem (po 4 od sta) i nową dotacyą z czystego zysku osiągniętego w r. z. a mianowicie kwotą 23.713 zł wynosić on będzie przy końu r. b. przeszło 480.000 zł., co w stosunku do kapitału akcyjnego przedstawia 16pr.

Przy dworcu kolejowym w Tarnopolu założył bank w r. z. magazyn spirytusowy dla ułatwienia handlu eksportowego tym artykułem produkcyi krajowej i ma przekonanie, że rozwinąwszy ten dział interesu z należytą ostrożnością, na szersze rozmiary, przysporzy sobie zarówno, jak właścicielom okolicznych gorzelni, niepospolite korzyści.

Ruch handlu zbożowego w filii Tarnopolskiej i Czerniowieckiej był w r. z. znacznie mniejszy niż w r. 1882 z powodu nieurodzaju.

Zwyżka dochodów w r. z. wynosi złr. 393.527. Filia krakowska przyniosła $5^1/_{10}$, filia tarnopolska $7^3|_{10}$, a filia czerniowiecka tylko 4 procent od kapitału dotacyjnego. Z zysków roku z. odpisał zakład kwoty 69.519 zł. na rachunek dubiozów i strat poniesionych w dziale interesów handlowych, z których prawie połowa tyczy się ubytków w filii czerniowieckiej. Zbankrutowało tam bowiem kilku zamożniejszych kupców, a nadto zgorzała do szczętu w r. z. fabryka krochmalu „Mczera i spółki“, która w banku miała znaczną pożyczkę. Natomiast odzyskał bank w r. z. kwotę 13.932 zł., t. j. czwartą część odpisanej w r. 1882 kwoty, uważanej za przepadła.

Fundusz emerytalny posiadał z końcem r. z. kwotę 190.600 zł.; w porównaniu z r. 1882 wzmógł się o kwotę 17 800 złr.

Sprawozdanie to z czynności i stanu banku przyjęło zgromadzenie do wiadomości, zatwierdziło zamknięcie rachunków z r. z. i udzieliło zarządowi absolutoryum za r. 1883.

# OSTATNIA POCZTA

*Polit. Corresp.* w uzupełnieniu doniesienia swego, że rossyjski wojskowy *attaché* bar. Kaulbars powróciwszy z Petersburga na swoją posadę w Wiedniu, był przedwczoraj przedpołudniem na dłuższej audyencyi u Najj. Pana, w celu wyrażenia przyjaznych usposobień cara, dowiaduje się że br. Kaulbars w podobnej misyi był także na posłuchaniu u Najd. Arcyks. Rudolfa.

Prezydyum kancelaryi Izby wyższej rozesłało już przyjęte przez Izbę deputowanych przedłożenie w sprawie reformy podatku gorzelnianego, członkom wzmocnionej komisyi ekonomicznej, której właśnie przekazano ten projekt do przedyskutowania i zdania sprawy. Posiedzenie tej komisyi odbędzie się jednak dopiero po feryach wielkanocnych, gdyż obecnie nie jest w komplecie.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie nie przynoszą nic nowego w kwestyi znanego nieporozumienia pomiędzy rządem austryackim i węgierskim, a szczegóły, jakie podają o odbytej przedwczoraj wspólnej konferencyi i posłuchaniu węgierskiego ministra handlu hr. Szechenyego u Najj. Pana, znane są z wczorajszych depesz. Wszystkie prawie dzienniki wypowiadają przekonanie, iż nieporozumienie zostanie załatwionem jeszcze przed świętami wielkanocnemi, obydwie bowiem strony mają szczerą intencyę usunięcia przyczyn chwilowego zatargu.

Do *Sl. Nowin* telegrafują z Wiednia, że na biskupa w Lublanie został zapronowany przez wszystkie władze na pierwszem miejscu dr. Gogala.

Według *Pester Lloyda* ministrem honwedów zostanie mianowany węgierski podsekretarz stanu, generał-porucznik Fejervary, który przebywa obecnie w Wiedniu. Generał ten uchodzi za jednego z najzdolniejsych oficerów w armii. Jego to dziełem w znacznej części jest organizacya honwedów.

Z kół watykańskich donoszą, iż postępowanie rządu pruskiego w sprawie dyspens jeszcze większe wywołało zdziwienie, niżli sama odpowiedź ministra Gosslera na interpelacyę dr. Jażdżewskiego. Ojciec św. ma być mocno tem dotknięty, że młodym kapłanom dla tego odmawiają dyspens, ponieważ pobierali nauki pod jego okiem, w zakładach przezeń utrzymywanych. Atoli nie sami tylko niedyspensowani księża nie będą mogli wypełniać duszpasterstwa, gdyż znaczna ilość kapłanów usuniętą jest od obowiązków swojego powołania, z powodu zagrażających im kar sądowych, listów gończych i wyroków banicyi.

Uważają jako rzecz pewną, że generał-gubernator Hurko powrócił do Warszawy z władzą daleko szerszą, niżli przedtem posiadał. Przedewszystkiem zdołał usunąć naczelnika żandarmeryi Kutajsowa, który był niezależnym od generał-gubernatora. Odtąd naczelnik żandarmeryi ma zależeć bezpośrednio nie od Petersburga, ale od generała Hurko, od niego odbierać wszelkie rozkazy i jemu składać raporta. Następcą Kutajsowa został mianowany generał Brok, dowódca korpusu piechoty w Petersburgu.

Dalej donoszą, że władza generał-gubernatora Hurki i pod względem administracyjnym została zwiększoną. Wszyscy gubernatorowie w pewnych wskazanych wypadkach mają być poddani pod władzę generał-gubernatora.

Korespondent petersburski do *Pol. Corr.* potwierdza, że w rossyjskich kołach rządowych zanosi się rzeczywiście na zmiany. I tak minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, zostanie mianowany kuratorem carewicza, a na następcę Tołstoja przeznaczono podsekretarza stanu Połowcowa. Dalej podsekretarz stanu Kochanow ma w miejsce admirała Possieta otrzymać tekę handlu Naczelnik żandarmeryi Kutajsow w Warszawie zostanie powołany na członka rady ministeryalnej.

Dzienniki warszawskie donoszą o zamordowaniu stróża domu w Warszawie, Juliusza Dauksza, przez podoficera żandarmów Andrzeja Korpuchina, co następuje: „Na pół pijany podoficer żandarmski Andrzej Korpuchin, niewpuszczony do domu Nr. 28 przez stróża owego domu, w którym miał szukać jakiejś znajomej sobie kobiety, zastrzelił Dauksza przez omyłkę, wziąwszy go za stróża, który stawiał mu opór. Morderca ujęty przyznał się do winy. *Wiener Allg. Ztg.* otrzymała w depeszy telegraficznej o tym samym wypadku następujący szczegół: „Korpuchin, który był w towarzystwie dwóch pijanych policyantów, twierdzi, że zamordowrł Dauksza dla tego, ponieważ człowiek ten nie chciał z nim (Korpuchinem) mówić po rossyjsku i na pytania wszystkie odpowiadał po polsku. Po Daukszy została wdowa i pięcioro dzieci bez środków utrzymania“.

Według depeszy z Petersburga jednocześnie z proklamacyą o pełnoletności następcy tronu ułożony będzie etat dworski dla carewicza, oraz zniesione będzie wydane w 1881 r. prawo o regencyi. Spodziewane są najwyższe łaski, jak awanse oficerów i urzędników cywilnych.

Z Paryża nadchodzące wiadomości podają wiele szczegółów z wielu prowincyj w których publiczność z niezwykłą energią wystąpiła sama przeciw wichrzeniom anarchistów i socyalistów. Wszędzie wyszli źle agitatorowie, gdyż doznali porażki wdawszy się w czynne starcie z publicznością. W Lille przyszło podobnie jak w Roubaix do bójki; oburzeni przeciw socyalistom obywatele za krytykę armii i systemu rządowego, na wołania: niech żyje socyalizm! odpowiedzieli okrzykiem: Niech żyje Francya! niech żyje armia! i rzucili się na anarchistów i wyparli ich z sali. Przewódca Guesde i jego towarzysze nie mieli do kogo mówić i udali się gdzieindziej szukać pola popisu.

W miejscowości Anzin powtórzyły się we środę zaburzenia. Robotników z szybów Sentinelle i Escaudia napadli sztrejkujący z żonami i dziećmi i zaczęli miotać na nich błotem i kamieniami. Wojsko i żandarmi zdołali ledwo z największem wysileniem ochronić napadniętych. Aresztowano przytem szesnastu robotników. Według obliczenia *Temps*, stracili robotnicy, należący do zmowy, od 21 lutego do dnia dzisiejszego 1,200.000 franków, które mogli wziąć za roboty. 398.000 franków wypłacono tym, którzy nie przyłączyli się do zmowy. *Temps* oblicza dalej, że w skutek zaniechania robót przemysł zagraniczny zyskał 2,604.000 franków za dostawę węgla. Robotnicy wydali już wszystkie swoje oszczędności a prócz tego każda rodzina została obciążona długiem 150 do 200 franków.

Z Roubaix donoszą, że publiczność oburzona przeciw anarchistom, napadła ich ponownie na ulicach, znieważyła czynnie i oświadczyła, iż nie dopuści żadnego ponownego zgromadzenia.

Generał Campenon przemawiał w komisyi wojskowej za utrzymaniem projektu trzechletniego obowiązku służby wojskowej i za zniesieniem instytucyi jednorocznych ochotników.

Według *Times*, sir Ewelin Baring w nocie do lorda Granvilla oświadcza, że niewolnictwo w Egipcie nie może być zniesione ani dekretem kedywa, ani przez żaden traktat międzynarodowy, ponieważ nie istnieje na podstawie ustaw krajowych, ale na zasadzie postanowień wiary mahometańskiej. Reprezentant Anglii zaleca, ażeby celem ograniczenia niewolnictwa poddać część osobistych praw mahometańskich jurysdykcyi trybunałów mięszanych, dodaje jednak, że niechęć wszystkich klas ludności egipskiej jest faktem. „Lud zresztą, dodaje Baring, nie pozostał obojętny wobec zwycięztw i powodzenia Mahdiego, i każdy środek podniecający fanatyzm religijny, musi być pomijany, gdyż rozbudzić może fanatyzm“.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta zawiadomiła kedywa, iż protestować będzie energicznie przeciw odstąpieniu choćby najmniejszej części terytoryum królowi Abisynii. Gdyby Porta w samej rzeczy miała siłę wykonać swe pogróżki, czekałyby Anglię nowe zawikłania, zwłaszcza, że lada dzień nadejść może wiadomość od Hewetta o zawarciu traktatu z Abisynią.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 10 kwietnia. Dzienniki donoszą: Najwyższy trybunał sądowy oświadczył się za ułaskawieniem Karola Schenka, a straceniem Hu-

gona Schenka i Schlosareka. Wykonanie wyroku śmierci nastąpi, jak się zdaje, w ostatnich dniach bież. miesiąca.

**Praga**, 10 kwietnia. Telegram do *Prager Abendblatt* z Weisskirchlitz (Novo-Sedly) pod Cieplicami, donosi: Zeszłej nocy przybyło do młynarza, zamieszkałego pod Cieplicami, kilku ludzi przebranych za woźnych sądowych i zażądało wydania wszystkich papierów wartościowych, oświadczając przytem, iż przychodzą w charakterze komisyi sądowej, gdyż młynarz jest oskarżony o fałszowanie papierów państwowych i należenie do socyalistów. Młynarz wydał 40 tysięcy złr. w obligacyach, i 200 złr. gotówką, poczem złoczyńcy oddalili się, zamknąwszy poprzednio całą służbę w jednej izbie.

**Rzym**, 10 kwietnia. Agencya Stefaniego donosi: Przedstawiciele Austryi, Niemiec, Rossyi i Włoch otrzymali identyczne wskazówki w sprawie aspiracyj zmierzających do połączenia Bułgaryi z wschodnią Rumelią.

---

**Wiedeń**, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W korespondencyi wiedeńskiej *Narodnich Listów* znajdujemy niezbyt prawdopodobną wiadomość, jakoby p. minister baron Pino, przed zadekretowaniem nowej ordynacyi wyborczej dla praskiej Izby handlowej, zasięgał rady znakomitych sędziów, pomiędzy tymi także narodowości niemieckiej, czy rozporządzenie to nie sprzeciwia się ustawie. Wszyscy mieli jednogłośnie oświadczyć się w duchu rozporządzenia.

**Peszt**, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do *Budap. Corr.* donoszą z Wiednia: Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył na wczorajszej konferencyi, iż rząd austryacki cofa rozporządzenie dolno-austryackiego namiestnictwa i każe wstrzymać rozpoczęte w Marchegg roboty około zbudowania stacyi obserwacyjnej.

**Petersburg**, 11 kwietnia. (*Tel. pr.*) Projektowane ministerstwo policyi obejmie państwową władzę wykonawczą, korpusu żandarmeryi i policyi krajowej, wreszcie sprawy więzień. Ministerstwo handlu obejmie sprawy handlu, rękodzielnictwa, poczty, telegrafów, taryf kolejowych i żeglugę parową. Projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników proponuje przymusowe kasy robotników pod kontrolą państwa. Fabrykanci i robotnicy wnosić będą wkładki po połowie.

Ustąpienie hr. Tołstoja uważane jest jako nieulegające wątpieniu. Tołstoj pozostanie jednak, na wyraźne życzenie cara, na swem stanowisku, aż do ogłoszenia pełnoletności carewicza.

Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że Tołstoj już raz prosił o dymisyę, a zmarły niedawno Kowalewski miał zostać jego następcą. Obecnie tekę spraw wewnętrznych po Tołstoju ma objąć podsekretarz stanu Kochanow. Ponieważ jednak wybor ten natrafia na trudności, przeto Kochanow ma czasowo objąć ministerstwo budowli publicznych. Wymieniają również Grota i Połowcewa, jako kandydatów na posadę po Tołstoju.

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń,** dnia 10 kwietnia 1884, godz. 1. min. 35. Alp. Tow. górn. 66·75, Węg. akcye kredyt. 320·— Akcye anglo-austr. 118·80, Akcye banku Union 109·40, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolei północnej 260·—, Akcye kolei południowej 142·20. Akcye kolei Aföld 173·—, Akcye kolei Elżbiety 318·40, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 182·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 159·25. Wiedeńskie losy 127·10. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 115·20, Losy tureckie 24·75. Węgierska renta 91·75, Akcye banku związkowego 107·50 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1 23—. Węgierskie losy, 117·- , Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

**Wiedeń,** 10 kwietnia 1884, godzina 5. min. 35. Akcye kredytowe 321·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 293·50, Południowa —·—, Renta papierowa 79·80, Galicyjskie listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61½. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

**Wiedeń,** 10 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 320·50, Anglo-Austr. 118·75, Unionbank 109·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61½, Rubel papierowy 1·23. Usposobienie spokojne.

**Telegramy zbożowe** z d. 10 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 40 do 9·41 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 166·— m., żyto — — m., spiritus 45·80 olej rzepakowy 55·— m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·— fr, olej rzepakowy 70 75 fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

---

## Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

### Odchodzą ze Lwowa:

**Do Krakowa:** o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny

**Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze:** o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

**Do Stanisławowa, na Stry:** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

**Do Podwołoczysk: z głównego dworca,** o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

### Przychodzą do Lwowa:

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 3[illegible] wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

**Ze Stanisławowa: na Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 55 rano i o godz. 5 min. 52 po południu pociąg mięszany;

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

---

### Przyjechali do Lwowa
dnia 11go kwietnia 1884.

**Hotel George'a**

Pp. A. Cielecki z Hadyńkowic. W. Rogalski z Dusanowa.

**Hotel Langa**

Pp. E. Uderski z Rawy. A. Pohorecki z Dydni. A. Tax z Wiednia. P. Wdówka z Krystynopola.

**Hotel Krakowski**

Pp. K. Przesmycki z Sokala. I. Krasocki z Stanisłowowa. P. Baltarowicz z Leżajska.

---

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wyanosi rocznie (od 1 stycznia do końcą grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 kwietnia 1884.

Barometr 733.64mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.4°C. Psychrometr wilgotny 3.6°C. Prężność pary 5.4mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 7.

Temperatura powietrza 3.5°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 759.24mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.4°C.
Najniższa temperatura w nocy 3.0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \quad \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 12 kwietnia 1884

E. $= 0^m\ 38,^s_{95}$. $\Theta^0 = 1^h\ 24^m\ 6,^s_{14}$.

Zachód słońca 11go kwietnia 6h. 46m., 0; wschód 17h. 14m., 1.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d [illegible] w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do ko końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś odgo 15 do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

| 10 kwietnia 1884. | 2h | 9h | 19h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | $731,_{91}$ | $731,_{89}$ | $729,_{82}$ |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | [illegible] | $5,_{9}$ | $4,_{9}$ |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | $5,_{2}$ | $4,_{4}$ | $3,_{8}$ |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | $5,_{5}$ | $5,_{4}$ | $5,_{4}$ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 74 | 78 | 82 |
| Stan nieba. | 10 | 9 | 8 |
| Kierunek wiatru. | se. | se. | se. |
| Moc wiatru. | 1 | 1 | 2 |
| Ilość opada mierzona o 2h $0,^{mm}_{1}$. deszcz. | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $8,_{1}$. | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $1,_{2}$. | | | |

(N B. 11/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/4).

Przy wietrze wschodnio-południowym i temperaturze średniej kwietnia, niebo zamglone, pogoda niepewna.

---

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 kwietnia 1884.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | złr. | ct. | złr. | ct. |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 291 | 50 | 294 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 181 | — | 184 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 298 | — | 303 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 250 | — | 255 | — |
| (bez kupona) | | | | |
| **2. List. zast.** za 10 zł. | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 99 | 60 | 100 | 60 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 91 | 20 | 92 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 99 | 60 | 100 | 60 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 86 | 25 | 87 | 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 | 60 | 102 | 60 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 98 | — | 99 | — |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 100 | 25 | 101 | 25 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa. | — | — | — | — |
| „ „ „ „ „ „ 5 pr. wa. | — | — | — | — |
| (bez kupona bieżącego) | | | | |
| **Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogéln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 99 | 65 | 100 | 6 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a. | — | — | — | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 96 | 75 | 97 | 75 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 101 | 50 | 102 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 90 | 25 | 91 | 25 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 17 | - | 19 | — |
| „ „ Stanisławowa | 22 | 50 | 24 | 50 |
| **6 Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 61 | 5 | 71 |
| Dukat cesarski | 5 | 63 | 5 | 73 |
| Napoleondor | 9 | 56 | 9 | 66 |
| Półimperyał | 9 | 86 | 9 | 96 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy | 1 | 21½ | 1 | 23½ |
| 100 marek niemieckich | 59 | — | 59 | 80 |
| Srebro | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze. | — | — | — | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 kwietnia 1884.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 79.8[illegible] | 8[illegible].— |
| luty-sierpień | 79 85 | 80 — |
| Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec | 80.95 | 81.10 |
| kwiecień-październik | 81.20 | 81.35 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr | 123 75 | 124.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr. | 136.75 | 137.25 |
| „ „ 1860 po 100 złr 5 pr | 144.25 | 145.— |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 171.25 | 171 75 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 171.25 | 171.75 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 37.— | 40.— |
| Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc. | 149.— | 149 50 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5pr. z r. 1881 | 95 40 | 95.55 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr. | 101.40 | 101.55 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.) | | |
| Czech | 106.50 | —.— |
| Bukowiny | 99.75 | 100.25 |
| Galicyi | 99.75 | 100.25 |
| Niższej Austryi | 106.— | 107.— |
| Siedmiogrodu | 99 90 | 100 60 |
| Węgier | 101.25 | 101.75 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 120.50 | 121 — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 320 50 | 321.90 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 812.— | 816.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 847.— | 849.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m. | 564.— | 565.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m, | 233.— | 233.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolei po 1000 zł. m k. | 2600.— | 2605.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 294.50 | 295.— |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr. | 181.25 | 182.— |
| Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 17.60 | 318.— |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 142.40 | 142.70 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 169.— | 169.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l. | 96.50 | 97.— |
| „ „ „ „ premiowe po 3 pr. | 98. | 98.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 98.75 | —.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7pr. | 99.75 | 100.50 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 90.60 | 91.10 |
| „ „ „ „ po 5 prc. | 99.60 | 100.— |
| „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 99 60 | 100. — |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.70 | 102.— |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 103.— | 103.25 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | 101.50 | 102.25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 100.— | 100 25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 98.— | 98.50 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 106.50 | 106.75 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.50 | -.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 100.40 | 100.80 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 100.— | 100.25 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 | 98.— | 99. |
| z r. 1867 | 101.— | 101.40 |
| z r. 1868 | 100.50 | 100.80 |
| z r. 1872 | 100.75 | 100.50 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 98.80 | 99 30 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 175.— | 176.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 40.25 | —.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k. | 111.50 | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 17.50 | 18 — |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 41.25 | —.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 37.50 | 38.— |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 12 70 | 12.90 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 6.50 | 6 65 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.50 | 20.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 52.75 | 53.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 47.25 | 48.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 21.50 | 22.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 126.— | 127.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 65.— | 67.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 28.50 | 29.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 37.75 | 38.25 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 121.30 | 121 50 |
| Paryż za 100 fr. | 48.10.— | 48.15 — |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. | 5.69.— | 5.71.— |
| „ pełnej wagi | 5.67.— | 5.69.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.61 — | 9.62.— |
| Rossyjski imperyał | 9.90.— | 9.92. — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 10 kwietnia 1884.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 79 | 80 |
| „ „ „ w srebrze | 80 | 90 |
| Renta w złocie | 101 | 25 |
| 5 prc. austr. renta marcowa | 95 | 40 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 851 | — |
| „ „ kredytowego | 321 | 50 |
| Londyn | 121 | 35 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 61 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 70 |
| 100 marek niemieckich | 59 | 25 |

# Konkursa.

L. 9380. (2260 3—3)

KONKURS.

1. na pięć posad oficyałów, i dziesięć posad asystentów pocztowych z poborami Xtej względnie XI. klasy rangi za kaucyą w kwocie 600 względnie 400 zł.

2. pocztmistrza w Podhajczykach obok Złoczowa, (powiat Przemyślany) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z poborami rocznemi płacy 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 80 zł., ryczałtu 500 zł., za codzienne jazdy posłańcze w Podhajczyk do Przemyślan, i systemizowanych należytości za jazdy erarialne. Stacya pocztowa w Podhajczykach, obowiązaną jest utrzymywać sześć zdolnych do służby pocztowej koni, jeden całkiem, jeden półkryty powóz, dwa wózki i dwie torby na sztafety.

Podania o te posady należy wnieść, w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt. i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1884.

# Wyroki prasowe.

(2130)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. März 1884, Z. 4555, die Weiterverbreitung der im Verlage der „Slovenski drustvo“ in Marburg erschienenen Druckschrift „Nəmski sulverein“ vom Jahre 1884 nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1884, ZZ. 8324 und 8384, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 11 vom 1[illegible] März 1884 wegen des Leitartikels „Prag, [illegible]. März“, beginnend mit „Die Zukunft ist“ nach §. 65 a St. G, dann der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 70 vom 10 März 1884 wegen des Artikels Zridte ceskou bohoslovеckou fakultu dle nasi doby a potreby“ nach den §§. 302 und 303 St. G., ferner nach den §§. 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19ten März 1884, Z. 9080, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Proslov k veceru Josefa Baraka dne 15. brezna 1884. V Denicke Besede karlinske. Napsal a venuje Rudolf Pokorny. M. Knap v Karline“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten März 1884, Z. 1872, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzeňske Listy“ Nr. 30 vom 8ten März 1884 wegen des Artikels „Nemecky cejch ceske Plzne V O zidech“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15ten März 1884, Z. 1254, die Weiterverbreitung der Reichenberger Zeitung“ Nr. 61 vom 12ten März 1884 wegen des Artikels „Reichenberg, 11. März (Zur Budgetdebatte)“ nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22ten März 1884, Z. 1422, die Weiterverbreitung der „Warnsdorfer Volkszeitung“ Nr. vom 18. März 1884 wegen des Artikels „Das Arbeiter-Unfallversicherungsgesetz im deutschen Reichstage“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. März 1884, Z. 1594, die Weiterverbreitung der „Iglauer Zeitung“ Nr. 21 vom 12. März 1884 wegen der vorzeitigen Veröffentlichung der Anklageschrift wider Hugo Schenk und Genossen wegen des Mordes nach Art. VII des Gesetzes vom 17. December veboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten März 1884, Z. 1616 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse“ Nr. 65 vom 18. März 1884 (Tagesausgabe) wegen des Artikels „Die Vereinbarungen der Regierung mit der Nordbahn“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23ten und 29. Februar 1884, ZZ. 1247 u. 1348, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Cittadino Nr. 49 vom 18. Februar 1884 wegen des Artikels „Note Spalatine“ nach §. 302 St. G., dann der Zeitschrift „L'Inevitabile“ Nr. 169 vom 24. Februar 1884 wegen der Illustration mit der Aufschrift „Ideale della donna“ „(Per le cocottes)“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3. 6. u. 13. März 1884, ZZ. 1450, 1465 und 1650, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda triestina“ Nr. 58 vom 27. Februar 1884 1884 wegen des Artikels „Peccavi“ nach §. 303 St. G., der Zeitschrift „Il Piccolo, edizione del meriggio“ Nr. 781 vom 28sten Februar 1884 wegen des Artikels „Alma Poesis“ nach §. 516 St. G., endlich der Zeitschrift L'Operaio“ Nr. 11 vom 7. März 1884 wegen der Artikel „Le agitazione operaje“ und „Fascio operaio“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8ten März 1884, Z. 1585, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Piccolo, edizione del meriggio“ Nr. 786 vom 4ten März 1884 wegen des Artikels „Ricordi storici“ nach §. 64 St. G verboten

# Licytacye.

L. 3052. (2280 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności, przeciw Abrahamowi Leibie Halpernowi o 148 zł. 75 ct. i 3401 zł. 73 ct. w. a. z pn., zawiadamia że w dniach 26 maja 1884 i 16 czerwca 1884, każdym razem o godz. 10 przed połudn. odbędzie się w tut. sądzie obwodowym, w drodze publicznej licytacyi, przymusowa sprzedaż realności pod l. 149 m. w Stanisławowie położonej, jak Dom. 1 pag. 149 n. 9 haer. dłużnika własnej pod następującemi warunkami.

Cena wywołania wynosi 4379 zł. 50 ct

Wadyum 438 zł. w. a.

Przy wspomnianych terminach realność ta tylko za cenę wywołania jako cenę szacunkową, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie. Gdyby przy tych terminach nikt przytych terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas wyznacza się termindo ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych, na dzień 16 czerwca 1884, o godz. 3 po połudn. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny, są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 15 marca 1884.

L. 14.289 (2324 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w sumie 2628 zł 41 ct. z pn. odbędzie się dnia 15 maja 1884 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Karoliny Kwiatkowskiej i małoletniego Jana Kwiatkowskiego, wedle Dom. 189 pag. 136 n. 14 haer. i pag. 137 n 15 haer. należącej realności pod l. 100¼ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołnia 6.500 złr. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 325 złr. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Weiss mianowany został.

Lwów, dnia 29 marca 1884.

L. 2.566 (2297 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2654 zł. 81. ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28 maja 1884, 27 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Etki Markus pod l. 224|235 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 7000 złr. w. a.

Wadyum 700 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 9 lutego. 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p adw. Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adwokata Dr. Akselrada.

Tarnopol, dnia 4 marca 1884.

L 184. (2307 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Saula Weissa przeciw Herschowi Nadel o 208 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 7 maja, 4 czerwca i 6 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 i 83 w Bruśnie nowej położonych, wykazem hipotecznym 125 tejże gminy objętych.

Cena szacunkowa wynosi 270 zł., wadyum 27 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

O czem się Saula Weissa, Herscha Nadel, świetną c. k. prokuratoryę skarbową imieniem wysokiego skarbu, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała albo wcale nie, lub za późno miała być doręczona, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego z 3 stycznia 1883 jakowe prawa na realnościach powyższych nabyli, do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Mikutowskiego zawiadamia.

Cieszanów, 10 lutego 1884.

L. 1073. (2300 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie w dniu 8 maja 1884, o godzinie 10 z rana, publiczną sprzedaż połowy realności l. 18 i domu z ogrodem lk. 72 w Pułankach położonych, Józefa Jurasza własnych, na rzecz Wawrzeńca Ząbika o 50 złr.

Cena wywołania wynosi 244 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Frysztak, 30 marc 1884.

L. 3208. (2301 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, dozwolił tenże, celem ściągnięcia zaległych 11 rat po 24 zł. i resztę kapitału w kwocie 267 złr. 5 ct. z pn. na przymusową sprzedaż realności, ciało tabularne niestanowiącej spadkobierców po Wasylu Olszanieckim i Maruni Olszanieckiej własnej, w Lachowicach podróżnych pod lk 31 subrep. 37 położonej, ze wszelkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 13 kwietnia 1876 l. 2352 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 9 maja, 19 czerwca i 10 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tymże c. k. sądzie, po następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wybadana wartość 800 zł., poręczne 10 proc, to jest 80 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywoławczej za jakąkolwiek cenę, sprzedaną.

Resztę warunków wolno wglądnąć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Edmunda Opolskiego w Żurawnie

C. k sąd powiatowy

Żurawno, dnia 30 listopada 1883.

L. 1482 (2261 3—3)

C. k. starostwo w Czortkowie jako Administracya rządowa dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi ubogich ś. p Hieronima Sadowskiego, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia:

a) cegielni znajdującej się w obrębie gminy Czortkowa starego na czas od 24 czerwca 1884 do 24 czerwca 1887 r., tudzież

b) sześciu murowanych sklepów tak zwanych jatek, znajdujących się w domu pod l 27 w Czortkowie, odbędzie się publiczna licytacya w drodze pisemnych ofer w c. k. starostwie w Czortkowie dnia 29 kwietnia 1884, od godziny 8 do 12 przed południem.

Jako cenę wywołania co do przedmiotu ad a) ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w kwocie 60 zł., a co do przedmiotu ad b) w kwocie rocznej 40 zł., z których każdy do licytacyi przystępujący 10 pr. od ceny wywołania jako zakłady do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć jest obowiązany.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum można wnieść w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym c. k. starostwie

Czortków, 2 marca 1884.

L. 1749. (2245 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Birnbauma, jako cesyonaryusza Maryi Jankierowej, w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym dnia 28 kwietnia, i 27 maja 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l 191 w Wieliczce położonej. wyk. hip. l. 191 objętej, Adolfa i Zofii Nawratilów własnej.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 2.548 złr. 40 ct.

Zakład 10 procent złożyć się mający wynosi 255 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby niniejszą licytacyą dozwalająca uchwała doręczoną być nie mogła, ustanowia się kuratora c k. notaryusza Bra Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, 17 marca 1884.

L. 8615. (2348 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Filipowi Getingerowi, celem ściągnięcia 6 rat po 18 złr. i reszty kapitału 261 zł. 98 ct z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 7 w Woli Otałęskiej położonej, niestanowiącej przedmiotu ksiąg hipotecznych, Filipa Getingera własnej, na terminach w dniu 8 maja, 5 czerwca i 31 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch tylko za cenę wywoławczą lub powyżej, na trzecim także poniżej, jednakże nie niżej jak za 1 600 zł.

Cena wywołania 2.000 złr., wadyum 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski w Radomyślu.

Radomyśl, 28 stycznia 1884.

L. 867. (2227 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 1 maja i 5 czerwca 1884, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lipca 1884, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 54 w Gródku, według wyk. hip. 1.300 Łukasza i Franciszki Misiągów własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 462 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1.167 zł., wadyum 117 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Gródek, 9 lutego 1884.

L. 1776. (2263 3—3)

W dniach 5 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 285 w Kulczycach, powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Leniec pto 100 złr. 12 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 500 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych; ustanowiono kuratora adwokata dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 9 marca 1884.

# Licytacye.

L. 4234. (2290 2—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Izraela Reitzfelda, w kwocie 80 złr aw. zpn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska, Olesky Szarko własna, w Dziewięcierzu pod lk. 15 położona, wyk. hip. 400 objęta w terminach 17 kwietnia, 5 maja i 12 maja 1884.
Wartość szacunkowa 103 zł.
Wadyum 10 prc' tejże wartości.
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia przejrzeć można w t. s. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 25 lipca 1883.

---

L. 13815. (2287 2—3)
W Brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 26 i pół ct. wa. i innych zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 379 tab. 249 w Brodach położonej, do Chane Königel, Mojżesza Königel i małż. Izaaka i Ruchli Schnitzel należącej w dwóch terminach 28 kwietnia i 26 maja 1884, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 36 zł. wa. sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 3 zł. 60 ct' wa.
O czem się interesowanych oraz wszystkich tych, którzyby po dniu 16 lipca 1803 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu na czas lub wcale nie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora tutejszego adw. dr. Ornsteina i niniejszym edyktem zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 28 września 1884.

---

L. 2062. (2288 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojnuie wierzytelności Katarzyny Suszczakowej przeciw Annie Pletenickiej i innym w kwocie 40 zł. w dniach 28 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 100 w Huczku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z cenę wywołania 240 zł. a zakładem 24 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.
Nabywca obwiązanym będzie trzecią część ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.
C. k. sąd powiatowy
Dobromil, 15 marca 1884.

---

L. 3989. (2285 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 290 złr. wa. zpn. odbędzie się dnia 2 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lk. 8 w Tarnowie na Grabówce położonej, dłużnika Jana Szatki własnej. Cena wywołania 1290 złr. pół ct wa. Wadyum 130 zł. wa.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registr.
W Tarnowie, dnia 20 marca 1884.

---

L. 2862. (2201 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 15 rat po 21 zł. i reszty kapitału w kwocie 110 zł. 82 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1884, o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym gminy Nastasów lk. 32 objętej, nie objętej masy spadkowej Fedka Hewskiego własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cnę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.
Cena wywołania wynosi 800 złr., wadyum 80 zł.
Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierz. niewiad. lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Jana Rakoczego z Nastasowa.
C. k. sąd powiatowy
Mikulińce, 29 grudnia 1883.

---

L. 195. (2205 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi w celu zaspokojenia kapitału dłużnego 200 zł., a względnie niezapłaconej jeszcze kwoty 178 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 105 w Niepołomicach położonej, 1 wyk. hip. 105 gm. Niepołomice objętej, a własność tabularną Jakóba Sokołowskiego stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych, a mianowicie:
dnia 15 maja 1884,
dnia 16 czerwca 1884,
każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania tej realności wynosi 350 zł.
Wadyum zaś 35 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Niepołomice, 7 lutego 1884.

---

L. 4762. (2198 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Beili Hendler i Jakóba Hendler w kwocie 488 zł. 25 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 maja 1884, 30 czerwca i 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności, wykazem tabularnym hipotecznym gminy Mikulińce l. 214 objętej, pod lk. 121 w Mikulińcach, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, lecz nie niżej jak za 568 zł. 25 ct.
Cena wywołania wynosi 2120 zł., wadyum 212 zł.
Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Wolfa Kofflera z Mikuliniec.
C. k. sąd powiatowy
Mikulińce, dnia 29 lutego 1884.

---

L. 784. (2191 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Hudesy Nechemie w kwocie 109 zł. z pn. przeciwko Esterze i Jakóbowi Panzerom rozpisuje c. k. sąd powiatowy w Brzostku egzekucyjną sprzedaż w drodze licytacyi realności miejskiej pod lk. 65 w Brzostku położonej, wymienionych egzekutów własnej, niestanowiącej ciała tabularnego, na 420 zł. oszacowanej, w trzech terminach, w dniach 29 maja, 26 czerwca i 5 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.
Cena wywołania 420 zł.
Na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, na trzecim terminie za jakąbądź ofiarowaną cenę.
Wadyum 42 zł.
Kuratorem dla późniejszych wierzycieli hipotecznych zamianowuno dr. Midowicza w Brzostku.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia, oszacowania można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 29 lutego 1884.

---

L. 11169. (2193 2—3)
Podaje się do wiadomości, iż dnia 29 maja, 3 lipca i 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 926 w Chrzanowie, Jadwigi 1-o Bromboszczowej 2-o Słowikowej, Józefa Słowika, Piotra Lebiedzkiego i Józefa Lebiedzkiego własnej, na zaspokojenie sumy 163 zł. 15 ct. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie należnej
Cena wywołania wynosi 196 zł.
Wadyum 20 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Myszkowski w Chrzanowie.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, 27 listopada 1883.

---

L. 816. (2274 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 30 maja, 1 lipca i 6 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż 4 kawałków pola z realności pod l. 42 w Niestanicach położonej, Kaśki Semków własnej, na rzecz Hermana Bauma, celem zaspokojenia 48 zł. z pn. ,
Cena wywołania 160 złr. wadyum 16 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów, 14 marca 1884.

---

L. 1257. (2262 2—3)
Celem zaspokojenia sumy 724 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Rozalii Karp na dniu 30 maja i 3 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 24 subrep. 54 w Gaiku ad Łany położonej, wedle dom. I, pag. 6, n. 2 haer. i Maryanny Karp własnej. Realność sprzedaną będzie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, która wynosi 1.427 złr. 50 ct.
Wadyum wynosi 142 zł. 75 ct.
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O czem chęć kupienia mających, oraz wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z innego powodu doręczoną być nie mogła, przez równoczesnie dla nich ustanowionego kuratora w osobie Józefa Neugebauera w Gaiku się zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 7 marca 1884.

---

L. 3292. (2213 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 455 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi rozpisaną zostaje sprzedaż egzekucyjna dóbr Sowina do dłużnika Henryka Malinowskiego należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 6 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40 000 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4.000 złr.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 8 sierpnia 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.
Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi przez kuratora dr. Malawskiego w Tarnowie, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 1 lutego 1884 do hipoteki dóbr Sowina weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego w Tarnowie z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego w Tarnowie ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.
W Tarnowie, 13 marca 1884.

---

L. 1209. (2184 2—3)
Ze strony c. k. sądu powiatowego w Obertynie podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydobycia kwoty 109 zł. 54 ct. z pn. dozwala się publicznej sprzedaży realności w Czortowcu pod lk. 346 a subrep. 107 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, będącej własnością dłużników Wasyla, Maryi i Paraszki Kałyn, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego i w tym celu wyznacza się termin na dzień 28 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1884, w miejscu sądowem w Obertynie, każdym razem o godzinie 9 rano; cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 300 złr. i realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzeeim terminie i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która będzie równą ciążącym na niej długom.
Reszta warunków licytacyjnych znajduje się w tusądowej registraturze do przejrzenia.
O tem zawiadamia się strony sporne i c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Horodence i tych wierzycieli, którzyby po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata p. Pawła Ilnickiego w Zaleszczykach.
Obertyn, 9 marca 1884.

---

L. 3143. (2276 2—3)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Ferdynanda Hankiewicza 36 zł. i 50 zł. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884. zawsze o godzinie 10 w biurze V egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Daniela Kossowskiego, do księgi gruntowej niewpisanej, pod l. s. 370 sub. rep. 105 w Kołomyi położonej protokołem z 17 lutego 1883. do l 1701 zastawowo opisanej, a protokołem z 23 czerwca 1883 l. 6422 na 249 zł. 10 ct. ocenionej.
Wadyum wynosi 12 zł. 46 ct. na pierwszych dwóch terminach przedmiot tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na terminie za jakąkolwiek cenę pozbyty będzie. Dla wierzycieli, którzyby po 17 lutego 1883 uzyskali zastaw, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca z jakiejbądź przyczyny nie była doręczoną, mianowano kuratorem adwokata Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.
Kołomyja, dnia 31 marca 1884.

---

L. 3261. (2284 1—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Chaskla Fränkla dozwoloną została sprzedaż części realności pod nk. 35 36 I., 36 II., 45, 47, 48, 49 w Tarnowie w mieście i nk. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych do dłużnika upadłego Chaskla Fränkla należących.
Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w sądzie tutejszym pod ułatwiającemi warunkami w jednym terminie dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa:
a) odnośnie do części realności nk. 35 i 36 I., 36 II. w kwocie 1101 zł. 28 ct.
b) odnośnie do części realności nk. 45 w kwocie 412 zł. 64⁴/₅ ct.
c) odnośnie do części realności nk. 47 i 48 w kwocie 3056 zł. 75³/₅ ct.
d) odnośnie do części realności nk 49 w kwocie 687 zł. 32 ct.
e) odnośnie do części realności nk. 116 w kwocie 172 zł. 8 ct. wa.
W terminie powyższym wymienione wyżej części realności sprzedane będą najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi:
a) odnośnie do części realności nk. 35 36 I., 36 II. kwotę 55 zł.
b) odnośnie do części realności n. k. 45 kwotę 20 zł. 50 ct.
c) odnośnie do części realności nk. 47 i 48 kwotę 150 zł.
d) odnośnie do części realności n. k. 49 kwotę 35 zł.
e) odnośnie do części realności n. k. 116 kwotę 8 zł. 30 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciel z miejsca pobytu niewiadomy Natan Fränkel następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 listopada 1881, do hipoteki rzeczonych części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. pr. Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.
W Tarnowie, dnia 13 marca 1884.

---

L. 1772. (2305 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Joela Halpern, Izaaka Krocha Jakóba Chamaides, Dawida Weingartena, Chaima Zeichera, a względnie tegoż cesyą, z daty: Stanisławów, dnia 8 lutego 1882, wykazanego cesyonaryusza Dawida Inslichta, Mojżesza Sperbera, Pinkasa Horowitza, Izaka Zinsa i Berla Grossberga o 180 zł., 180 zł., 180 zł., 240 zł., 300 zł., 300 zł., 240 zł., 120 zł. i 360 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności pod lk. 198³/₄ w Stanisławowie położonej, jak dom. 1 pag. 198 n. 10 haer. dłużnika Nussina Mauerera własnej, w spomnionym wierzytelnościom za hipotekę służącej, w dwóch terminach, to jest dnia 1 maja i dnia 15 maja 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:
1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2 773 zł. 44 ct. wyporśrodkowana; wadyum wynosi 277 zł., 35 ct. w. a.
2) Przy tych dwóch terminach ta realność tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.
3) Gdyby ta realność przy tych terminach sprzedaną nie została. w tym wypadku wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 15 maja 1884, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po dniu 14 stycznia 1884 roku prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności wyż nadmienionej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale, lub wcześnie przed pierwszym terminem licytacyjnym z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora, którego się równocześnie ustanawia w osobie p. adw. dr. Eliasza Fischlera z substytucyą p. adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 16 lutego 1884.

---

L. 225. (2310 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 27 maja 1883 l. 1838, w numerach 254, 255, 257 „Gazety Lwowskiej" z roku 1883 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 29 w Białej, starostwie rawskiem położonej, wykazem hipot. 224 tejże gminy objętej, Iwana Czernyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego: 7 rat po 39 zł. i reszty kapitału 496 zł. 62 ct. wyznacza się nowy termin na 1 maja 1884, o godzinie 12 w południe, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 1.000 zł., za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 50 zł. w tutejszo-sądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 18 marca 1884.

---

L. 524. (2311 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 20 lipca 1883 l. 2922 w numerach 256, 257, 258 „Gazety Lwowskiej" z roku 1883 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 44 star. 125 now. w Magierowie, w starostwie rawskiem położonej, wykazem hipot. 339 i 591 tejże gminy objętej, Stanisława Maisnera, tudzież Jana i Julii Hymonów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 26 rat po 6 zł. i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. wyznacza się nowy termin na 1 maja 1884, o godzinie 12 w południe, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 500 zł., za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 25 zł., w tusądowej kancelaryi sprzedana zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Niemirów, 18 marca 1884.

---

L. 5647. (2308 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 29 kwietnia, 29 maja i 1 lipca 1884; każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 292 w Starych Kutach położonej, Juryja Pawluk Dines własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 89 złr. 92 ct. wa. z pn.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Kuty, 20 sierpnia 1883.

# Upadłości.

L. 5512. (2298 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Fränkla, młodszego kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całegoruchomego gdziekowiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, D. P. P. z r. 1869 n. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adjunkt sąd. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowca masy p. adw. dr. Salamon w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej, i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 21 kwietnia 1884, o godzinie 3½ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 7go lipca 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 6 sierpnia 1884, o godzinie 3½ po południ. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służy ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. konk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 7 kwietnia 1884.

---

L. 66. (2289 2—3)

Na wniosek zawiadowcę masy konkursowej Samsona Steina, i obecnych wierzycieli przy powyższym terminie, postawiony, odracza się termin po rozprawy likwidacyjnej na dzień 28 kwietnia 1884, o godzinie 9 rano.

O czem interesowanych zawiadamiam.

Kossów, dnia 29 lutego 1884.

Komisarz konkursowy.

*Manasterski.*

# Księgi gruntowe.

L. 1653/pr. (2303)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Raków, powiatu sądowego Dolinianskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie, do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie, do dnia 8 maja 1884.

Sambor, 4 kwietnia 1884.

---

L. 28169. (2319 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek edyktu tutejszego z d. 20 lutego 1883 l. 206, otwarto księgę gruntową, dla nowego ciała tabularnego, dla drogi poprzednio do terytoryum kolei Karola Ludwika, należącej w parceli pod l. k. 3690. w Lackiej Woli położonej obecnie gminie Lacka - Wola, własnej o przestrzeni 1316, sążni kwadratowych graniczącej na wschód do potoku na zachód do drogi, na południe do przestrzeni c. k. uprzywilejowanej galic. kolei Karola Ludwika, a na północ do budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich, wsi Lacka-Wola, i że wyznaczony powyższym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości, nową księgą gruntową objętej z dniem 1 października 1883, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy, z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. U P. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1884, do c. k. sądu powiatowego w Mościskach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 11 grudnia 1883.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 8863. (2236 3—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1884.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1884, jak następuje:

| w dawniejszym obwodzie | za jazdy | | | |
|---|---|---|---|---|
| | extra pocztą | | pocztą zwyczajną | |
| | złr. | cnt. | złr. | cnt. |
| Wadowice, Kraków. | 1 | 13 | | 94 |
| Rzeszów, Żółkiew, Tarnów, Sanok, Nowy Sącz. | 1 | 10 | | 92 |
| Sambor, Przemyśl, Lwów. | 1 | 4 | | 87 |
| Brzeżany, Stanisławów Kołomyja, Tarnopol. | 1 | 1 | | 84 |
| Stryj, Złoczów, Czortków. | | 96 | | 80 |

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i za miriameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego, pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

---

L. 73. (2216 3—3)

Wydział Izby Adwokatów w Przemyślu ogłasza, „że na podstawie wniesionego zgłoszenia adwokat dr. Ernest Gaberle wpisany został w Przemyską listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu".

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl 4 kwietnia 1884.

---

L. 6089. (2106 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Juliusza Sochanika de pr. 31 grudnia 1883 l. 7420, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod nr. 1342 w Zbarażu powiecie sądowym Zbaraskim i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej nr. 637, i domu mieszkalnego z zabudowaniami.

C. k. sądowi powiatowemu w Zbarażu, poleconem zostało, ażeby tenże wygotował, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może a od dnia 1 czerwca 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia tego poczęszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu swoje oznajmienie do dnia 31 sierpnia 1884, włącznie tem pewniej wnieśli ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 18 marca 1884.

---

L. 15634. (2224)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy w języku polskim „Stanisławowski młyn walcowo-parowy Józefa Weishausa" w języku niemieckim: „Stanislauer Walzen dampfmühle des Josef Weishaus" i uwidocznienie przy tejże, że powyższą firmę pod wyciśnietą stampilią w języku polskim względnie niemieckim właściciel tejże Józef Weishaus, własnoręcznie: „Jos. Weishaus" podpisywać będzie.

Stanisławów, 27 grudnia 1883.

---

L. 39. (2223)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych przy firmie „M. Seinfeld und Fraenkel" für die in Stanislau betriebenen Holzsäge und Holzhandlung, że każdemu ze wspólników tj. tak Mojżeszowi Seinfeld jak Lazarowi Fraenkel prawo do zastępowania i podpisywania tej firmy przysłuża.

Stanisławów, 16 stycznia 1884.

---

L. 1300. (2219)

Ces. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlow. przy firmie „Bracia Szmelkes Następcy" (Gebrüder Szmelkes Nachfolger) że dotychczasowi wspólnicy jawni Aleksander Szmelkes i Phoebus Szmelkes z dniem 1 stycznia 1884 wystąpili a natomiast handel produktami pod tą firmą prowadzić będą Aron Blankstein i Mojżesz Szmelkes a to podpisując takową przy wyciśnięciu pieczęci „Gebrüder Szmelkes Nachfolger" Aron Blaukstein i M. Szmelkes, każdy swojem imieniem i nazwiskiem.

Kraków, 15 lutego 1884.

---

L. 7417. (2218 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia Gustawa Palusińskiego i Kazimirę Palusińską niewiadomych z miejsca pobytu, że w sprawie Maurycego Kwaśniewskiego przeciw nim o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. wa. ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Zygmunta Eibenschütza z substytucyą adw. dr. Wilhelma Dadleza.

Kraków, 24 marca 1884.

---

L 10746. (2226 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Kietlińską, Domicelę Janicką i innych sukcesorów śp. Heleny Lenczewskiej, Januarego Struszkiewicza i Stanisławę z Struszkiewiczów Korytowską, że w sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych Znamirowice, Wyżnie i Sędków i utworzenia z nich dwóch nowych ciał hipotecznych w księgach gruntowych gminy kat. Znamirowice na rzecz Herscha Hochbergera z Posadowy i Jana i Anny małż. Morawów z Znamirowic intabulować się mających ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Olszewski z substytucyą adw. dr. Janczury w Nowym Sączu i temuż rezolucya z dnia 8 grudnia 1883 l. 10746 w tej sprawie doręczona, z tem, aby kuratorowi dowodów udzielili lub innego pełnomocnika sądowi podali

Nowy Sącz, 8 grudnia 1883.

---

L. 11249. (2151 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza rzekomo w dniu 24 grudnia 1883, Abrahamowi H Flanzowi w Sokalu skradzionych 4 asygnat kasowych, przez dom bankowy (kantor wymiany) Goldstern et Löwenherz we Lwowie wystawionych, mianowicie: a) z daty 5 czerwca 1883 nr. 14088 na 1000 złr. wa., b) z daty 5go czerwca 1883 nr 14089 na 1000 złr. wa, c) z daty 5 czerwca 1883 nr. 14091 na 500 zł w. a., i d) z daty 5 czerwca 1883 nr. 14092, na 500 zł w. a., tudzież 2 asygnat kasowych c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. Nr. 5157 i 5158, po 50 zł w. a na 6 prc. opiewających, obu z daty, Lwów 26 listopada 1879, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, do tutejszego sądu się zgłosił, i powyższe asygnaty okazał, w przeciwnym razie bowiem takowe, za amortyzowane uznane będą.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

---

L. 1591. (2188 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Nykołę Zwaryczuka i Danyłę Berbenyczuka, że przeciw nim, tudzież Andryjowi Nedobijczuk, Palijowi Nedobijczuk, Lukienowi Waszaruk, Lukienowi Zakibczuk, Semenowi Warcabiuk i Michałowi Polak z Kosmacza wytoczył Aron Królewski czyli Kryłowski pozew egzekucyjny o zapłacenie 500 rubli dnia 20 grudnia 1881 l. 12376, który do ustnej rozprawy zadekretowano uchwałą z dnia 16 marca 1882 l. 2623 na dzień 30 maja 1882, ustanawiając dla niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Dębickiego w Kołomyi.

Również zawiadamia się rzeczonych pozwanych, z miejsca pobytu niewiadomych, że powód odstąpił swe prawa do zaskarżonej wierzytelności Medlowi Munczekowi cesyą z dnia 10 października 1882 l. 11982 do wiadomości sądu przyjęto.

Poleca się przeto powyższym pozwanym, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę i dokumenta na ich obronę dostarczyli, lub innego pełnomocnika ustanowili i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym razie możliwe złe skutki sami sobie przypisać będą winni.

Kołomyja, 22 lutego 1883.

---

L. 5630. (2220 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Jadwigę Majerównę, z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej w sprawie Kocipińskiej przeciwko Bronisławie Majerowej o zniesienie spółwłasności realności pod l. 165 gm VIII w Krakowie uchwały tut. sąd. z dnia 21 grudnia 1883 l. 30049, jako też wszelkich następnych uchwał ustanawia się dla niej kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Rettingera w Krakowie.

Kraków, 21 marca 1884.

---

L. 1469. (2221 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Leni Brünnerową, że w sprawie egzekucyjnej Sary Ehrlichowej pto 200 złr. celem doręczenia jej uchwały egzekucyjnej z dnia 31 grudnia 1878 l. 7636, ustanawia się dla niej kuratorem adw. Bersona z substytucyą adw. Janczury i temuż uchwałę tę doręcza. Wzywa się ją o podanie kuratorowi środków obrony lub zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz, 15 marca 1884.

(2258 3—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, iż P. P. Dr. Dr. Teofil Srokowski i Euzebiusz Paweł dw. im. Dąbrowski wpisani zostali z dniem 5 kwietnia 1884, w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

---

L. 11097. (2127 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę Józefy Husak, wzywa niniejszem posiadacza wrzekomo zagubionej policy assekuracyjnej przez Dyrekcyę byłego galicyj. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń z daty Lwów 15 marca 1872 nr. 1468 wystawionej na imię Teresy Husak jako zabezpieczonej, a na kwotę 430 zł. opiewającej, ażeby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia obecnego edyktu w urzędowej "Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie tego czasokresu polica rzeczona za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 15 marca 1884.

---

L. 7968. (2152 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pryhatnego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 marca 1883 l. 7527 zezwalającej na intabulacyę Michała Dudyda za właściciela $^1/352$ na imię Jana Pryhatnego zapisanej części dóbr Hauczowy kuratora w osobie adw. dr. Bobownika i o tem zawiadamia Jana Pryhatnego z wezwaniem, ażeby celem bronienienia praw swoich przez kuratora lub osobiście odpowiednie poczynił kroki, gdyż inaczej skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 1 marca 1884.

---

L. 310/pr. (2302)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, mianował dla drugiej z wyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1884, przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 10 czerwca o godzinie 9 się rozpoczynających, prezydenta c. k. sądu obwodowego, przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego radców: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Franciszka Barańskiego i dr Edwarda Baucha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 8 kwietnia 1884.

---

L. 1834. (2313 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Piepesa, że przeciw niemu w dniu 8 marca 1884 do l. 1834, Justyn hr. Koziebrodzki, pozew pto 37 zł. 7 ct. w. a., do postępowania drobiazgowego wytoczył, i że termin do rozprawy na dzień 25 kwietnia 1884, wyznaczono.

Rzeczą jest jego na termin się stawić, inaczej spór z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Stroganiem przeprowadzony będzie.

Trembowla, 20 marca 1884.

## Doniesienia prywatne.





(2317 1—2)

## Ogłoszenie.

Zawiadowca masy rozbiorowej **Kamila Strzyżowskiego** podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli dnia 7 kwietnia 1884 w myśl ustawy z dnia 25 grudnia 1868 powziętej, odbędzie się licytacyjna sprzedaż **ryczałtowa** resztujących towarów i artykułów do tej masy konkursowej należących i na składzie przy placu Trybunalskim l. 3 we Lwowie się znajdujących, bez poręczenia ze strony masy konkursowej za wartość szacunkową, za jakość i ilość tych towarów i artykułów.

Cena szacunkowa tych resztujących przedmiotów reprezentuje kwotę 6.504 złr. 12 ct. w. a.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert do rąk podpisanego zawiadowcy masy w kancelaryi tegoż we Lwowie przy ul. Kopernika 20, dnia 23 kwietnia 1884 od godziny 3ciej do 5tej po południu i przedmioty te sprzedane będą ryczałtem oferującemu najwyższą cenę kupna chociażby nawet niżej ceny szacunkowej wszelako nie za niższą jak (2.000) dwa tysiące złr w. a.

W razie wniesienia kilku równobrzmiących ofert, zarząd masy rozstrzygnie czyja oferta będzie przyjętą.

Każdej ofercie należy 10prc. ofiarowanej ceny kupna a przynajmniej kwotę (200) dwiescie złr. w. a. jako wadyum w gotówce dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Nabywca winien resztę ceny kupna również **w gotówce** najpóźniej do 24 godzin a zatem do godz. 5tej po południu dnia 24 kwietnia 1884 złożyć do rąk zawiadowcy masy, pod rygorem utraty złożonego wadyum, które na rzecz masy konkursowej przypadnie; przedmioty zaś nabyte uprzątnąć ze składu dotychczasowego najpóźniej do dni trzech a zatem do dnia 26 kwietnia 1884 do godziny 5tej po poł. za skutki bowiem zwłoki w uprzątnięciu onych i ztąd wyniknąć mogące straty lub koszta dla nabywcy, masa odpowiadać nie będzie.

Inwentarz przedmiotów przeglądnąć i bliższej informacyi zasięgnąć można kompetencji w kancelaryi zawiadowcy masy.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1884

Dr. *Robert Czaykowski.*

jako zawiadowca masy konkursowej.

---

Ч. 327. (2251 3—3

## Объвѣщеніє конкурса

на одну стипендїю для слушателей правъ на 105 зар. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой почавши отъ перкого курса сего года

Желаючїи тую стипендїю получити, должни свои прошенїя найдальше до дня 10 Мая нов. ст. 1884 г. посредством университетскихъ властей до Ставропигїйского Института во Львовѣ внести и одновременно выказати ся:

а) Свидѣтельством крещенїя що суть гр. кат. вѣроисповѣданїя.

б) Свидѣтельстом нравственности и що должности своего обряда точно исполняютъ.

в) Свидѣтельством убожества що въ стипендїйной поддержцѣ нуждаютъ ся.

г) Свидѣтельством школьным що на выдѣлъ правничїй суть принятими и якъ въ наукахъ успѣваютъ.

д) Компетующїи изъ II. года правъ должны выказатись, що колоквїум хорошо отбыли а съ III. и IV. годовъ що штатскїй испытъ съ добрым успѣхом сложили.

Отъ Ставропигїйского Института

Львовъ, дня 5 цвѣтня 1884. г.

---



Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

L. 16324/14265 V.

# Ogłoszenie.

Dnia 23 kwietnia b. r. sprzedane będą przez publiczną licytacyę w lokalnościach magazynowych stacyi naszej we Lwowie rzeczy w drugiem półroczu z. r. w obrębie kolejowym znalezione, a dotychczas przez właścicieli nie odebrane.

O czem się szanowną Publiczność niniejszem zawiadamia.

**Dyrekcya ruchu.**

# OBWIESZCZENIE.

**Szesnaste (zwyczajne)**

# ogólne zebranie akcyonaryuszów

## Pierwszej

## węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się **dnia 15 maja 1884 r.** o godzinie 10 przed południem w sali klubu austryackich urzędników kolejowych w Wiedniu (I Eschenbachgasse 11.)

## Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie z czynności roku 1883.
2) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z r. 1883.
3) Wybory do rady zawiadowczej.
4) Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1884.

Panowie akcyonaryusze, posiadający najmniej 25 akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 12 godziny w południe dnia 7 maja 1884 w Wiedniu w biurze towarzystwa (IX Universitätsstrasse 10) lub w biurze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Złożenie to ma nastąpić według konsygnacyi, którą oddawca w dwóch egzemplarzach w arytmetycznym porządku spisać i podpisać winien. Blankiety konsygnacyi otrzymać można bezpłatnie w powołanych wyżej biurach

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie. Złożone akcye oddane zostaną po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

**Wiedeń, dnia 7 kwietnia 1884.**

**Od Rady zawiadowczej.**

(Przedruk nie będzie płacony) (2296 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru S...